NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 500 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania V ● 28 sierpnia - 3 września 1995 r ● nr 34 (172)

ZAGRAŻA CESARZOWI*

Dwadzieścia wieków będzie
jak Kościół Izraela
i Piłat na urzędzie
sądzili Zbawiciela
zagrażał cesarzowi
i porządkowi państwa
choć wszystkich chciał odnowić
wyzwolić od poddaństwa

Historia się powtarza
bo wszyscy wciąż jednacy
piekielna siła wraża
nas dzieli, nie jednoczy
na Kościół i na Cerkiew
ugrupowania różne
i chociaż bliskie w wierze
przed Bogiem bardzo drużne

donosy, pomówienia
o zagrażanie państwu
złowieszcze urojenia
spychają ku poddaństwu

a Kościół Chrystusowy rękojmią
jest rozwoju
dla rodzin i dla państwa
lecz diabeł robi swoje

Słowianie chcą jedności
bo jednym chrztem ochrzczeni
zagraża coś jedności
Duch Święty niech was broni

Włodzimierz MOZOLEWSKI SAK

*napisane w związku z wypowiedziami, że Białorusi "zagraża katolicyzacja ". Tekst autoryzowany.

MŁODY TALENT



W kinie "Grodno" została otwarta wystawa prac Ksieni Mulicy. Ksienia ukończyła pierwszą klasę średniej szkoły nr. 9 w Grodnie.

Eksponowane jest ponad 30 prac graficznych, wykonanych flamastrem. Rysunki przedstawiają sceny z życia codziennego, zabawy, portrety rodziców oraz ilustracje do bajek. Wszystkie prace cechuje niezwykła fantazja, śmiałość rozwiązań kompozycyjnych, wspaniała harmonia kolorów.

W rysunkach o niedużym formacie przeplata się rzeczywistość ze światem fantazji, życiem o jakim marzy młodociana plastyczka.

Wystawa została zorganizowana przez Obwodowe Naukowo-Metodyczne Centrum Twórczości Ludowej.

A. OWCZINNIKOW.

Na zdjęciu: Ksienia MULICA — Fot. J.Kołoskow

W Szereszewie zmiany

13 sierpnia wyjechaliśmy do Szereszewa. To malownicze miasteczko położone jest wsród lasów, na skraju Puszczy Białowieskiej, ponad 100 km od Brześcia, w rejonie prużańskim. Kościół pod wezwaniem św. Antoniego, obraz którego pozostawał na swoim miejscu nawet wtedy, kiedy w czasach bolszewizmu kościół był zamieniony na spichlerz, teraz służy wiernym. W tym czasie odbywała się wizyta prużaniaków, gości z Polski, pochodzących z tych miejsc. To już nie pierwsza ich wizyta. Pożałowaliśmy, że nie ma w Polsce organizacji miłośników Brześcia, chociaż dużo jest w Polsce ludzi, korzenie których są związane z naszym miastem. Nabożeństwo odprawił ksiądz, który towarzyszył miłośnikom Prużan.

Następnie odbyło się zebranie ZPB. Pani Maria Gromatowicz, która dobrze pełniła funkcję prezesa miejscowego oddziału ZPB, musiała złożyć swoje pełnomocnictwa z racji zamieszkania w innej miejscowości. Prezes Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB Antoni Filipczuk, który prowadził zebranie, nakreślił główne kierunki działalności ZPB. Pani Anna Filipczuk akcentowała swoją uwagę na nauce języka polskiego, szczególnie na tworzeniu polskich klas, a także kółek i zajęć fakultatywnych. W Szereszewie nauka języka ojczystego jest możliwa. Nauczycielka miejscowej szkoły pani Jadwiga Fasiewicz była w Polsce na miesięcznych kursach dla nauczycieli i może prowadzić zajęca z języka polskiego. Nowym prezesem oddziału Związku Polaków w Szereszewie została wybrana pani Maria Kobryniec

Jan KONDRACIUK

POZOSTAJĄ JEDYNIE DOBRE CHĘCI

Grodzieński Oddział Problemów Oszczędzania Zasobów Akademii Nauk Białorusi stale nawiązuje kontakty z kolegami z zagranicy i rozszerza z nimi współpracę naukowo- techniczną. Jak oświadczył podczas konferencji prasowej kierownik oddziału Aleksander Świrydzionok, niedawno zostało zawarte porozumienie o wspólnych badaniach naukowych z Politechniką Białostocką. Naszych naukowców zaproszono prowadzić wykłady. Zawarto także umowy z Instytutem Materiałów i Konstrukcji w Paryżu oraz Południowokoreańskim Instytutem Nauki i Techniki. Zacieśnia się współpraca z Litwą, Rosją i Ukrainą.

Jedyną odczuwalną przeszkodą w nawiązaniu współpracy jest ciągły brak środków finansowych. Zwłaszcza gdy chodzi o wymianę pracowników z partnerami zagranicznymi. A bez tego nie da się pracować. Pozostają jedynie dobre chęci...

ZABAWA PO BIAŁORUSKU

Od 1 września ruszy w Białymstoku pierwsze białorusko-polskie przedszkole. Zajęcia prowadzone będą w dwóch językach-polskim i białoruskim. Przy przedszkolu nr. 14 przy al. Piłsudskiego 20/4 urochomione zostaną dwa oddziały. Jeden dla dzieci w wieku 2,5-4 lat, drugi dla maluchów do szóstego roku życia. Realizowany tutaj będzie program obowiązujący we wszystkich tego rodzaju placówkach z uwzględnieniem kultury białoruskiej. Zatrudnione będą cztery nauczycielki, biegle władające językiem białoruskim. Oprócz studiów wyższych trzy z nich ukończyły Liceum Białoruskie w Bielsku Podlaskim, czwarta zdała egzamin państwowy.

Inicjatorami pomysłu są Barbara i Mirosław Piekarscy oraz Mira i Jerzy Kalina z Białegostoku. Oficjalną prośbę do prezydenta miasta o utworzenie przedszkola mniejszościowego złożyli oni w kwietniu ubiegłego roku. Wówczas na liście chętnych do korzystania z takiej placówki było 50 nazwisk. Założyciele przedszkola zamierzają w przyszłości wprowadzić zajęcia dodatkowe w postaci pływania, języka angielskiego, rytmiki. Jeżeli znajdą się sponsorzy, będą one nieodpłatne. W planach jest także zorganizowanie zespołu artystycznego. Dzieci uczyłyby się piosenek i tańców białoruskich. Prowadzona też będzie nauka religii prawosławnej.

Beata SKOWROŃSKA

H A N D E L   U L I C Z N Y ,
ALBO KILKA GŁOŚNYCH MYŚLI ZAINTERESOWANEGO CZŁOWIEKA

Słowa "uliczny, uliczna" u każdego z nas budzą skojarzenia, dotyczące wychowania człowieka i jego prowadzenia się.

Lecz tym razem będzie mowa o handlu. Co prawda nie o tej sprzedaży, kiedy to pracownicy przedsiębiorstw handlowych by przybliżyć swój towar do klienta, wywożą go do ludnych miejsc, urządzając stoiska bezpośrednio w dzielnicach mieszkalnych. Mowa o zwykłych obywatelach, którzy mają coś do sprzedania.

Przeżywamy ciężkie czasy. Nie każdemu z nas wystarcza zarobków, emerytury, stypendium nawet na czarny chleb i herbatę nie mówiąc już o maśle. Dzięki Bogu, że niektórzy zapobiegliwi posiadają pewne zapasy.

Dotyczy to przede wszystkim wyrobów przemysłowych: odzieży, obuwia, mebli, narzędzi i in. Więc wykorzystujemy kupione niegdyś, gdy były one jeszcze tanie, telewizory, pralki, lodówki itp. A gdy się zepsują nie jest rzeczą łatwą kupić nowe.

Swego czasu wiele rodzin zamieszkałych w mieście otrzymało działki, a kierownicy przedsiębiorstw rolnych szczodrze przydzielali ziemię mieszkańcom wsi. Dlatego dla handlu państwowego, oferującego produkty rolne, coraz większą konkurencję stanowią osoby przedsiębiorcze nie tylko spośród mieszkańców wsi, ale i spośród mieszkańców miasta. Jest wsród nich wiele takich, którzy uzyskali wysoki urodzaj, przewyższający potrzeby rodziny. By plony pracy się nie marnowały, każdy chce je sprzedać, żeby chociaż w części zrekompensować wydatki na użyźnianie ziemi, nasiona itd.

Ostatnio w różnych zakątkach miasta powstały minibazary. Trzeba oddać należne władzom, które odpowiednio te miejsca zagospodarowały. Na Bulwarze Leninskiego Komsomołu, na ul. Wróblewskiego, Gorkiego, Fomiczowa, Popowicza i innych pojawiły się stragany, które chronią sprzedawców przed deszczem, słońcem i śniegiem.

Ale ostatnio powierzchnia tych straganów stała się niewystarczająca.

Oto jaki obrazek oglądałem niedawno koło Domu Towarowego na Bulwarze Leninowskiego Komsomołu.

Zebrało się tu około setki osób, sprzedających truskawki, ziemniaki, ogórki i in. warzywa. Nie kwapili się oni zajmować miejsca na straganach, którego, zresztą, dla wszystkich by nie starczyło. O godz. 10 zjawili się funkcjonariusze milicji i zaczęli naprowadzać "porządek." O tego typu zjawiskach już była mowa w jednej z audycji telewizji obwodowej, po której, zdawałoby się, w stosunkach pomiędzy sprzedawcami i milicją coś powinno się zmienić.

Rozumiem i nie mam pretensji do funkcjonariuszy organów praworządnych, którzy wykonują rozkazy. Ich obowiązuje dyscyplina i regulamin służby. Skwapliwie wykonywali oni swój obowiązek chociaż budziło to zdziwienie wśród otoczenia. Zmusili oni ludzi by się nieco ścieśnili, odeszli dalej od wejścia do Urzędu Stanu Cywilnego.

Myślę, że jedynie zakazami, wydanymi przez władze miejskie, problem nie może być rozwiązany. Milicja zawsze na zawołanie może wykonać swoje obowiązki. Ale...co z tego?

Dzisiaj mam zbędne wiadro jagód lub ziemniaków. Gdy nie posiadasz samochodu prywatnego, trudno jest dostarczyć zbiory na rynek centralny korzystając ze środków komunikacji miejskiej, a czasami bywa to wręcz rzeczą niemożliwą.

Po drugie, na centralnym rynku są takie tłumy, panuje taki zgiełk i tłok, że o normalnych warunkach dla handlu nie ma mowy. Nigdy ich tu nie było i nie będzie.

Jest jedyne wyjście. Należy więcej uwagi zwrócić na mikrorynki. I chociaż w budżecie miejskim być może brakuje na to środków, problem wart jest tego, by się nim zająć.

Pomijając kwestię prymitywnych urządzeń dla żywiołowego handlu, chcę zaznaczyć, że warto rozszerzyć granice minibazarów, by człowiek, który chce coś sprzedać, nie wstępował w konflikt z milicją.

Ryszard KARACZUN

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

Już od trzech lat działa na Białorusi Fundusz Popierania Demokratycznych Reform im. L Sapiehy.

•

Drużyna białoruska przywiozła z mistrzostw świata w lekkiej atletyce, które odbyły się w Szwecji, 7 medali: złote medale zdobyli Natalia Szykolenko i Elina Zwierewa, srebrne-Igor Astapkowicz, Edward Chamialajnen i Władimir Dubrowszczyk, brązowe-Jewgienij Misiula i Wasilij Kaptiuch.

•

Prezydent RB A. Łukaszenko wydał rozporządzenie Ministerstwu Edukacji i Nauki RB, dotyczące wycofania ze szkół ogólnokształcących i wyższych podręczników o kierunku humanistycznym wydanych w latach 1992-1995. Nauczanie tych przedmiotów będzie się odbywać za pomocą podręczników wydawanych do 1991r.

•

W Smolewiczach rozpoczęto budowę stacji łączności satelitarnej, która pozwoli zwiększyć ilość kanałów telewizyjnych i połączeń telekomunikacyjnych w Republice. Koszt przedsięwzięcia wynosi 8 milionów USD.

•

Na dwa miesiące przedłużono termin śledztwa w sprawie pobicia deputowanych na sali posiedzeń Rady Najwyższej RB.

•

W piecach elektrowni w Świetłogorsku spala się wycofywane z obiegu białoruskie pieniądze o niskich nominałach. Wycofuje się z obiegu ok. 100 ton "wiewiórek", "zajączków" i in.

•

Od stycznia do czerwca b.r. obrót towarowy Republiki zmniejszył się o 31%.

•

Białoruska Socjal - Demokratyczna Hramada prowadzi rozmowy z różnymi siłami politycznymi w Republice. Ostatnio odbyły się rozmowy z Partią Komunistów.

•

Od 1 sierpnia cudzoziemcy przybywający do Rosji na okres dłuższy niż 3 miesiące muszą przedstawić zaświadczenie, stwierdzające, że nie są nosicielami wirusa HIV.

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci męża nauczycielce przed-szkola nr. 1 w Wołkowysku pani Alinie LEWICKIEJ składa Zarząd Główny ZPB, Zarząd Obwodowy ZPB Oddział ZPB w Wołkowysku.

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci męża Pani Marii ŻESZKO - członka zarządu Podlaskiego Oddziału "Wspólnota Polska", składają Zarząd Lidzkiego Oddziału ZPB, Klub Kobiet oraz zespół pieśni i tańca "Przyjaciele".

Niebezpieczna profesja

Handel polsko-białoruski obsługują banki polskie i Priorbank, który otworzył swoje przedstawicielstwo w Warszawie



Priorbank został założony sześć lat temu przez firmy państwowe, do których należy dziś tylko 21 proc. kapitału liczącego 16.1 mln dolarów. Reszta udziałów jest w rękach prywatnych, a wśród akcjonariuszy jest również polski Kredyt Bank (7 proc.). Priorbank uznawany jest za najpewniejszy bank Białorusi. Jest trzecim co do wielkości bankiem w naszym kraju. Rozlicza 35-40 proc. transakcji w handlu zagranicznym Białorusi.

Z prezesem Priorbanku Sergiejem A. Kostuszenko rozmawia Konrad Sadurski

Konrad Sadurski:

- *Wśród bankierów panuje przekonanie, że najlepsze interesy robi się w krajach, gdzie jest wysoka inflacja. Co więc sprowadza białoruski Priorbank do Polski?*

Sergiej A. Kostuszenko:

-Wysoka inflacja tylko ułatwia życie bankierom. Zrozumiałe jednak, że wysoka inflacja na Białorusi jest tymczasowa. Polska się z nią uporała, my jesteśmy na dobrej drodze. Nie można więc wszystkiego uzależniać od inflacji, tym bardziej że strategię banku opracowano na 25 lat mojego prezesowania.

- *Na czym zarabiają banki w kraju, gdzie średnia pensja wynosi kilka dolarów, a udział sektora prywatnego w produkcie krajowym brutto sięga zaledwie 5 proc.?*

- Przy dużej inflacji większość bankowych zysków stanowią dochody z różnic kursowych. Ponadto oferujemy 120 rodzajów operacji finansowych, m.in. rozpoczęliśmy emisję kart kredytowych Visa, udzielamy krótkoterminowych kredytów.

- *Kapitał wszystkich białoruskich banków wynosi prawie tyle, ile Kredyt Banku, króry jest 17. na liście największych polskich banków. Jak tak małe banki mogą kredytować gospodarkę dziesięciomilionowego kraju?*

- Banki nie przewodzą zmianom gospodarczym, lecz nadążają za zmianami. A te u nas nie zachodzą. Żaden bank nie jest w stanie zabezpieczyć inwestycyjnych potrzeb przedsiębiorstw na Białorusi. Mamy niewystarczające kapitały.

- *Czy banki nie mają problemów z odtwarzaniem kapitału przy inflacji 1800-proc. w 1994r. i 300 proc. planowanych na ten rok?*

- Na Białorusi banki mogą trzymać kapitał w dewizach i chronić go w ten sposób przed inflacją. Dewizowa część dochodów Priorbanku wyniosła w minionym roku 8 mln dolarów. To niemało. Większość banków na Białorusi ma gorsze wyniki, ale to normalne, że zróżnicowanie jest wysokie. Żyjemy przecież w gospodarce rynkowej.

-*Podobno realną groźbą jest nacjonalizacja białoruskich banków.*

- To iluzja, że jeśli bank będzie państwowy, to będzie się lepiej rozwijał. Być może kierownictwu kraju wydaje się, że będzie mogło rozwiązać w ten sposób wszystkie problemy, ale z banku można wziąć tylko raz. Dlatego takie rozwiązanie jest mało realne.

- *"The Economist" wystawił białoruskim bankom jedynkę w skali ocen od 1 do 4. Czy Priorbank może być konkurencją dla Kredyt Banku i lubelskiego Banku Depozytowo-Kredytowego, które zajmują się rozliczaniem handlu z Białorusią?*

- Być może mają rację. Priorbank dostał pewnie 3,5 pkt, ale większość innych banków najwyżej 0.5 pkt. Ale nie chodzi o konkurowanie, tylko o pomoc w rozliczaniu tego handlu.

- *Banki w WNP piorą pieniądze, a opierający się temu prezesi są często zabijani. Czy bycie prezesem jest tak niebezpieczne, jak piszą gazety?*

- To są dwa pytania. Pierwsze jest bardzo aktualne, ale dla polityków. Często mówi się, że w jakimś banku, najlepiej za granicą, ktoś zdeponował pieniądze pochodzące z handlu narkotykami. Uważam, że pieniądze nie pachną, ale w swojej karierze nie spotkałem się z pieniędzmi pochodzącymi z handlu bronią czy narkotykami. Albo z pieniędzmi skradzionymi państwu. Jeśli chodzi o drugą część pytania, to rzeczywiście profesja bankiera nie jest bezpieczna. Niestety.

Szkoła hartu

Na brzegu cudownego jeziora Świr odbywał się obóz Stowarzyszenia Skautów Białorusi. Na obóz przybyli skauci z różnych regionów Republiki. Największe delegacje były z Mińska, Mołodeczna, Grodna, Witebska, Wilejki oraz rejonów wilejskiego i miadelskiego. Byli obecni także skauci z Niemiec oraz miłośnicy skautingu. Obóz zebrał ogółem ok. 200 osób.

Program obozu był bardzo urozmaicony. Wymienię najważniejsze imprezy: zawody sportowe, zawody na orientację, turniej wiedzy o Białorusi, wioślarska wędrówka po jeziorze Świr, wielobój sprawnościowy, konkurs rysunków i utworów literackich, konkurs kucharski i oczywiście wielogodzinny koncert przy ognisku. Wspaniała uroczystość odbyła się w kościele we wsi Szemietowo z udziałem uczestników obozu.

Skauting dąży do wszechstronnego wychowania młodego człowieka. Dba o jego rozwój fizyczny, intelektualny i duchowy, jego postawę społeczną. Należy zaznaczyć, że każdy skaut musi wierzyć w istnienie jakiejś niematerialnej Siły, Absolutu. Osoby zdecydowanie odrzucające ten ponadludzki pierwiastek, skautami, niestety, być nie mogą. Skauting wymaga od każdego wiary a nie religii. Musimy w procesie wychowawczym sięgać głębokoodkrywać Człowieka, służyć Mu, służyć Bogu i Ojczyźnie.

W Stowarzyszeniu Skautów Białorusi są dzieci należące do różnych Kościołów. Dlatego zwróciliśmy się do księdza Wojciecha Lemańskiego z szemietowskiej parafii z problemami wychowawczymi. Ksiądz Wojciech z ogromnym zaangażowaniem opiekuje się kościołami w Świrze, Zaświrzu i Szemietowie. Z każdym dniem te świątynie stają się coraz piękniejsze. Ksiądz okazał dużą pomoc w wychowaniu duchowym uczestników obozu. Chylimy przed nim czoła i składamy u jego stóp przepełnione wdzięcznością serca za olbrzymią dobroć i cierpliwość z jaką ksiądz prowadzi przed ołtarz zbłąkane dusze. Życzymy Mu tradycyjnych 100 lat, wiele radości i szczęścia w życiu.

Moc najserdeczniejszych życzeń zdrowia, pomyślności i wszelkich łask Bożych, a także słowa podziękowania za niesłychaną dobroć i życzliwość kierujemy do parafian z Szemietowa.

Podczas obozu pojawiło się u nas dużo nowych przyjaciół, a wiele młodych osób zechciało przyłączyć się do skautów.

Bernard PAKULNICKI, członek Rady Stowarzyszenia Skautów Białorusi.

Tragedia Katynia przekształca się w tragifarsę: z umarłymi wojnę prowadzą biurokraci.

Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy stroną polską i rosyjską w Katyniu rozpoczęto ekshumację szczątków ofiar, pogrzebanych w Kozich Górach. Na czele grupy polskich specjalistów stoi uczony o światowej sławie prof. Marian Głosek. Niestety, po miesiącu od chwili oficjalnego rozpoczęcia prac profesor Głosek zmuszony jest stwierdzić, że rozkopywanie "domów śmierci" jest hamowane wszelkimi sposobami przez rosyjskich biurokratów. Przy tym nie ma mowy o jakichkolwiek jawnych przyczynach politycznych, które by były przeszkodą dla prac ekshumacyjnych. Pan Głosek ze zdziwieniem mówi, że w Rosji każda nawet najmniejsza czynność wymaga posiadania odpowiedniego zezwolenia lub papierku wydanego przez biurokratów. W ciągu kilku tygodni polscy archeolodzy i ich dobrowolni pomocnicy, wśród których są krewni rozstrzelanych oficerów, nie mogli uzyskać samochodu, niezbędnego dla pokonywania drogi pomiędzy Katyniem i Smoleńskiem. Na wszelki sposób urzędnicy torpedowali finansowanie prac, nie wydzielano żołnierzy do pracy przy rozkopach. Zgodnie z międzypaństwowym porozumieniem powinno tu pracować 40 żołnierzy armii rosyjskiej. Po długiej mitrędze i uzgadnianiem z Moskwą przydzielono zaledwie 15 osób. Pan Głosek został zmuszony zatrudnić robotników spośród miejscowej ludności i gotów był wynagradzać ich pracę z własnej kieszeni. Polacy prosili by przysłano do Katynia pracowników służby leśnej, ponieważ należało wyrąbać drzewa rosnące na odnalezionych "domach śmierci". Niestety, oczekiwania trwają już od kilku tygodni.

Zgodnie z normami prawa międzynarodowego ekshumacja mogił jeńców wojennych powinna się odbywać w obecności przedstawicieli Czerwonego Krzyża. Polski przedstawiciel tej organizacji jest na miejscu. Rosyjskich przedstawicieli Czerwonego Krzyża nie mogą się doczekać: oczekują oni na jakieś zezwolenia od kierownictwa. Przed rozpoczęciem prac wykopaliskowych rosyjskie osobistości oficjalnie mówiły, że trudno będzie określić granice polskiego cmentarzyska w Katyniu, ponieważ, jakoby, pośród oficerów Wojska Polskiego mogą być mogiły zawierające szczątki obywateli radzieckich - ofiar represji i faszyzmu. Polacy zaproponowali by równolegle z nimi w Katyniu pracowali specjaliści rosyjscy - archeolog, ekspert medycyny sądowej, antropolog. Nadaremne rozmowy, prace odbywają się na całego, lecz tych specjalistów dotychczas nikt nie widział. Pan Głosek, którego imię zna cały świat, z nutką goryczy mówi o tym, że jest gotów pomóc w poszukiwaniach miejsc pogrzebania naszych ziomków w Kozich Górach. Ale teraz pozostaje mu mało czasu, ponieważ do września musi zakończyć przewidziane prace w miejscach pogrzebania Polaków. Sytuacja w Katyniu jest taka, że profesor Głosek jest zmuszony otwarcie powiedzieć: "Gdybyśmy nie prowadzili tu prac, to jestem pewien, że wasze władze nie przypomniały by sobie o swych represjonowanych ziomkach". Przy takim tempie prac pojawia się niemało wątpliwości co do realności ogłoszonej przez wicepremiera Jurija Jarowoja daty otwarcia rosyjskiego miejsca pamięci ofiar represji w Katyniu - maj 1997r.

Jurij KRASNOWSKIJ
Gazeta " Roboczij Put'"
Smoleńsk

O Ś W I A T A

Forum oświaty Polonijnej

W Domu Polonii w Pułtusku odbyło się Forum Oświaty Polonijnej "Stan obecny i perspektywy oświaty polskojęzycznej w środowiskach polskich i polonijnych w świecie". Organizatorem spotkań nauczycieli języka polskiego i organizatorów oświaty polskojęzycznej było Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Organizatorzy włożyli dużo wysiłku i starań, aby pobyt w Pułtusku sprzyjał nie tylko realizacji programu Forum, ale i zapewnił te niezbędne kontakty towarzyskie i przyjaźnie, które tak bardzo wzbogacają naszą wiedzę i zainteresowania. Przybyłych z 29 krajów nauczycieli serdecznie powitał Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Prof. Andrzej Stelmachowski, który zaznaczył, że bez edukacji, bez oświaty nie da się podtrzymywać ducha polskości, tej więzi pomiędzy Polakami na całym świecie. Dlatego tak ważna jest rola nauczycieli języka polskiego tych ambasadorów oświaty i kultury polskiej na obczyźnie.

Celem niniejszego Forum było odpowiedzieć na pytania, jakie modele kształcenia Polaków na Wschodzie i Polonii na całym świecie są najbardziej skuteczne pod względem zapewnienia młodzieży wysokiego kształcenia zawodowego, co zapewniłoby odpowiednią pozycję w kraju zamieszkania. W swojej działalności, związanej z oświatą, Związek Polaków na Białorusi dąży do tego, aby nasza młodzież zdobyła w przyszłości dobrą pozycję życiową, czuła się związana uczuciowo ze swymi Rodakami w kraju zamieszkania i aktywnie uczestniczyła w życiu społeczno-kulturalnym polskiego środowiska w miejscu zamieszkania. Jak wiemy, ZPB widzi tę możliwość przez założenie szkół polskich, które mogłyby być konkurencyjne wobec szkół białorusko-i rosyjskojęzycznych, tak jak obecnie dzieje się to na Litwie. Uczestnicząc w posiedzeniach plenarnych Forum i, szczególnie, pracując w sekcji "Oświata polskojęzyczna w systemie edukacyjnym kraju osiedlenia. Aspekty prawne, programowe i organizacyjne", jeszcze raz miałam możliwość usłyszeć potwierdzenie,co do słuszności wybranych przez ZPB modeli kształcenia. Te same wnioski zrobicie Państwo po przeczytaniu części referatu prof. Jana Mazura "Cele, kierunki i modele kształcenia Polonii i Polaków za granicą", zwłaszcza tej części, która dotyczy kształcenia Polaków na Wschodzie". Prof. J. Mazur od lat jest Dyrektorem Studium Języka Polskiego dla cudzoziemców i jego widzenie tego problemu jest dla nas ważne.

Uczestnicy Forum mieli możliwość omówić swoje problemy, przedstawić swoje osiągnięcia i swoją wizję perspektyw rozwoju oświaty polskojęzycznej w ich kraju. Taka wymiana doświadczeń jest budująca i również jest wielką zachętą do pracy na rzecz rozwoju oświaty polskojęzycznej.Polacy z 29 krajów w czasie Forum świetnie się porozumieli za pomocą języka polskiego. Jako nauczyciele musimy robić wszstko, aby nadal Polaków na świecie łączyły polski język, polska kultura i tradycje.

Żegnając się po zakończeniu Forum z dyrektorami szkół polskich na Łotwie i Litwie, wyraziłam nadzieję, że na następnym Forum będą obecni dyrektorzy szkół polskich i z Białorusi. Aby tak się stało, trzeba pracować nad odrodzeniem poczucia świadomości narodowej naszych rodaków.

Teresa KRYSZYŃ
Kierownik Działu Oświaty

Miłe wrażenia

Mija lato, już wkrótce rozpocznie się nowy rok szkolny, ale ja jeszcze żyję wspomnieniami ze wspaniałego pobytu na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym zorganizowanym przez Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie.

Od chwili przybycia do tego gościnnego miasta organizatorzy i opiekunowie starali się dać nam jak najwięcej. Mieszkaliśmy w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Kostki.

Wszyscy organizatorzy i opiekunowie: Anna Kuczyńska (kierownik kursu), Monika Jaworska (opiekun grupy) oraz wykładowcy: mgr Józef Juszczyński (historia i geografia), mgr Grażyna Wiśniewska (język polski), mgr Janusz Warszewski (zajęcia przy komputerze), mdr Jacek Szpunar (śpiew i akompaniament), mgr Hanna Aleksandrowicz (tańce polskie) okazali się bardzo przyjemnymi ludźmi.

Wszystko było bardzo dobrze zorganizowane. Mieliśmy zajęcia komputerowe, śpiew, na którym się nauczyłam dużo polskich piosenek, tańce polskie, na których nauczyłam się tańczyć polskie tańce ludowe.

Bardzo mi się podobały lekcje historii i geografii, które tak wspaniale wykładał pan Józef. Chociaż było lato, wakacje, nigdy nie nudziłam się u niego na lekcjach, ponieważ sprawy poważne były podane bardzo ciekawie. Nie mniej interesujące były lekcje języka polskiego, tak jak pani Grażyna starała się rozszerzyć naszą wiedzę przy pomocy gier. Więc na tych zajęciach nie tylko uczyliśmy się gramatyki, rozwiązywaliśmy testy z języka polskiego, lecz tańczyliśmy, graliśmy w różne gry, zabawy.

Mieliśmy wiele wspaniałych imprez, m. in. wyjścia do Muzeum Lubelskiego, Muzeum Martyrologii Majdanek, muzeum Wsi Lubelskiej, wycieczkę do Kazimierza nad Wisłą, wyjazd do Kozłówki, z których mam wiele ciekawych i niezapomnianych wrażeń. Był prowadzony konkurs, na którym wybraliśmy Miss Obozu.

Za ogromnym pożegnalnym stołem zebrała się liczna gromada ks. Krzysztof, opiekunowie, wykładowcy, młodzież z Białorusi, Litwy, Rosji i Ukrainy- wszystkich około 80 osób. Było wypowiedziano mnóstwo przyjemnych słów, wyrazów szacunku i wdzięczności. Na zakończenie dostaliśmy na pamiątkę od organizatorów obozu książki i albumy na zdjęcia. A potem była dyskoteka, na której również mówiono pożegnalne słowa, obiecano spotkania w przyszłości oraz korespondowanie.

Ze łzami w oczach odjeżdżaliśmy do domu. Ludzie, do niedawna całkiem mi obcy stali się bliscy, kochani. Gorzkie łzy pożegnania były najlepszym świadectwem tego, że granice nie powinny dzielić rodaków.

Chcę przekazać moc najserdeczniejszych życzeń organizatorom obozu. Dziękuję bardzo wszystkim wykładowcom i opiekunom. Szczerze pozdrawiam i pozostaję z wyrazami należnego szacunku

Swietłana DAWGILEWICZ, uczennica Woronowskiej Szkoły Średniej

Przyjechaliście w ojczyste progi

Forum Oświaty Polonijniej w Pułtusku

Rzeczpospolita Polska żyła i żyje atmosferą zmian na wielką i mniejszą skalę. Dotyczą one również sposobów układania relacji między Polakami z kraju i zagranicy. Przygotowanie tych zmian było dostrzegane od dawna. W rezultacie 2 kwietnia 1990 roku powstała nasza "Wspólnota Polska"- nowe stowarzyszenie, które już w nazwie jako podstawę i wartość wszelkich kontaktów Polaków podkreśla przynależność do wspólnych korzeni. Opiekę nad naszą organizacją objął Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Stowarzyszenie widzi przed sobą ogrom pracy. Z uwagi na zaniedbania pragnie skupić się przede wszystkim na niesieniu pomocy ponad 2-milionowej społeczności polskiej w byłym ZSRR, wobec której ma ogromny dług do spłacenia. Stowarzyszenie stawia sobie różnorakie cele, wśród których wiadącymi są: wspieranie nauczania i ochrony języka i kultury polskiej, pomoc metodyczna nauczycielom języka polskiego, poszerzanie ich warsztatu zawodowego, wzajemna wymiana informacji odnośnie stosowanych metod nauczania, pomocy dydaktycznych i podręczników do nauki języka polskiego.

Interesującym i bardzo konkretnym wyrażeniem realizacji wyżej opisanych dążeń, było zorganizowanie przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" Forum Oświaty Polonijnej, które obradowało od 23 do 27 lipca 1995 roku w Pułtusku.

Zamek z XV wieku położony w pięknym parku nad Narwią w pobliżu Puszczy Białej, niezwykle starannie odrestaurowany, z wieloma komfortowo wyposażonymi pomieszczeniami to Dom Polonii. Dom Polonii w Pułtusku dzisiaj to siedziba jednego z najprężniej działających oddziałów Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" - Oddziału Północno- Mazowieckiego. Od wielu lat oddział ten blisko współpracuje z polskimi organizacjami na Litwie, Białorusi, Rosji i Ukrainie.

W Forum wzięło udział ponad 100 delegatów z 20 krajów Europy, Ameryki, Australii, Afryki oraz wielu innych gości, którzy obradowali w dwu sekcjach problemowych: sekcja A "Oświata polskojęzyczna w systemie edukacyjnym kraju osiedlenia. Aspekty prawne, programowe i organizacyjne", oraz sekcja B " Nauczanie języka polskiego jako obcego. Problemy metodyczne. Podręczniki". Zaproszeni gocie z Polski - prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" profesor Andrzej Stelmachowski, dyrektor Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie profesor Jan Mazur, przedstawicielka MEN-u Elżbieta Bober, prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie Józef Adamski i przedstawicielka stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Alicja Hauszyld przedstawili ciekawe informacje o zakresach i formach działalności swoich instytucji na rzecz nauczycieli polonijnych i polskich z zagranicy.

Zaprezentowali wydawnictwa, między innymi, podręczniki do nauki języka polskiego jako obcego i pomoce dydaktyczne. Z dużym zainteresowaniem uczestników Forum spotkała się zarówno informacja o działalności Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" jak i o planowanych na tegoroczne lato i jesień imprezach oświatowych, kulturalnych i turystycznych. Ta oferta Stowarzyszenia uznana została za szeroką i atrakcyjną.

Tematem Forum był stan obecny i perspektywy oświaty polskojęzycznej w środowiskach polskich i polonijnych w świecie. Na Forum Oświaty Polonijnej zgłosiło się 4 nauczycieli z Białorusi.Nasi nauczyciele zaprezentowali dwa referaty. Kierownik działu oświaty ZPB Teresa Kryszyń z Grodna dokonała bardzo udanej charakterystyki oświaty polskiej na Białorusi, jej problemów, osiągnięć i perspektyw. Autor tego artykułu nauczyciel z Borysowa przedstawił referat na temat "Odrodzenie polskości na Białorusi" z komunikatem pt. "Koncepcja szkoły polskiej w miejscowości gdzie liczba Polaków nie przekracza 5% mieszkańców" wystąpiła Elżbieta Dołęga-Wrzosek, nauczycielka z Baranowicz.

Ciekawa i burzliwa dyskusja wokół programu, oferty Stowarzyszenia, a w dalszej części problemów i perspektyw oświaty polskojęzycznej w środowiskach polskich i polonijnych, problemów metodyki nauczania języka polskiego jako obcego i doskonalenia nauczycieli- wypełniła prawie wszystkie dni trwania Forum.

Nasz pobyt na Forum obfitował także w liczne spotkania towarzyskie.

Uchwały Forum Oświaty Polonijnej przedstawił przewodniczący obrad profesor Jan Mazur. Forum Oświaty Polonijnej obradowało ze świadomością, że krzewienie oświaty polskiej oznacza krzewienie polskości wśród kolejnych pokoleń Polaków i Polonii, oznacza walkę o zachowanie polskości świecie. Zdając sobie sprawę z tego, że szkolnictwo polskie w poszczególnych krajach to gałęzie drzewa, które rośnie nad Wisłą. Forum zdecydowanie opowiada się za ścisłą współpracą kraju z zagranicą, za współpracą specialistów polskich z organizacjami nauczycielskimi za granicą. Forum opowiada się za poszukiwaniem rozwiązań systemowych dla wszstkich szczebli oświaty: przedszkoli, szkół podstawowych, średnich, liceów oraz szkół wszystkich, bo wszystkie one uczą tego, jak być Polakiem, stanowią etap w tworzeniu się tożsamości polskiej. Nowe czasy, w których żyjemy, wymagają nowych podręczników i pomocy dydaktycznych. Należy je przygotować wspólnie z krajem, opierając się na dorobku Polskiej Macierzy Szkolnej i innych organiacji nauczycielskich w krajach osiedlenia Polaków i Polonii.

Język polski staje się językiem do wykorzystania w sytuacji otwarcia gospodarki polskiej na współpracę z zagranicą i to powinno stanowić nowe źródło motywacji do nauczania. Forum podkreśla też, że należy rozwijać kształcenie w miejscu zamieszkania Polaków.

Ucząc polskiego w różnych szkołach jako ojczystego, drugiego lub obcego, zawsze jednak powinno się zapobiegać asymilacji,dążąc do integracji młodego pokolenia ze społeczeństwem kraju osiedlenia na zasadzie poszanowania korzeni kulturowych.

Wkład Polski w rozwój szkolnictwa na Wschodzie jest ogromny i za to władzom MEN i "Wspólnoty Polskiej" należy się uznanie. Nie ulega jednak wątpliwości, że pomoc ta musi trwać, gdyż bez niej rozwój polskości na ziemiach wschodnich nie będzie możliwy.

Zarówno uczestnicy Forum jak i ich organizatorzy podkreślili, że Forum spełniło ich oczekiwania. Forum Oświaty Polonijnej w Pułtusku przejdzie do historii jako spotkanie i zjednoczenie Polaków z całego świata, ze Wschodu i Zachodu, po długich latach przymuszonej rozłąki z Ojczyzną. Forum wyraża uznanie dla nauczycieli języka polskiego za ich trud i poświęcenie, gdyż bez ich pracy słowo polskie nie brzmiałoby od Tasmanii przez Europę, obie Ameryki do Afryki, od Skandynawii do Rio Grande do Sul w Brazylii. Forum szczególnie podkreśla znaczenie dotrzymywania w krajach postkomunistycznych powszechnie uznawanych praw mniejszości narodowych. Forum uważa, że Polska ma prawo oczekiwać od sąsiadów uszanowania praw polskiej ludności zamieszkałej na tych terenach.

Mówiąc o oświacie polskiej na Wschodzie, pragnę słowa wdzięczności skierować pod adresem Ambasady RP w Mińsku, Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Ministerstwa Edukacji Narodowej RP, Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS w Lublinie, Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie, Fundacje pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie, Kościoła rzymsko-katolickiego w Borysowie. Drodzy Rodacy, dziękuję za wsparcie i pomoc. Mam przy tym nadzieję, że przyszłość zależy od nas samych.

Z poważaniem,

Anatol SAWICZ, nauczyciel języka polskiego w Białoruskim Gimnazjum NR 2 w Borysowie, uczestnik Forum Oświaty Polonijnej.

CZŁOWIEK I WIARA

Budujemy nowy kosciół w Skidlu

Drodzy Rodacy.

Jesteśmy mieszkańcami miasta Skidla, odległego 30 km. na wschód od Grodna.

Do 1939r. znajdowała się w tutejszym parku posiadłość księstwa Czetwertyńskich z kaplicą dworską. Po wojnie, w czasach szalejącego bolszewizmu, kaplica uległa poważnemu zniszczeniu. Sprofanowano też i rozburzono, znajdujące się w podziemiach, grobowce Czetwertyńskich.

W 1990r., naszym staraniem, odzyskaliśmy świątynię i przy pomocy miejscowych instytucji i przedsiębiorstw, udało się ją odremontować i przywrócić sakralne przeznaczenie. Jednak lokalizacja kaplicy, przy dzisiejszej bardzo słabej i drogiej zarazem, komunikacji miejskiej (kaplica mieści się w parku na obrzeżu miasta- z drugiego krańca, tzw. "Sachzawod", jest 7 km.) jest poważnym utrudnieniem w spełnianiu praktyk religijnych, zwłaszcza dla dzieci i osób w podeszłym wieku. Również małe rozmiary świątyni (jednorazowo może ona pomieścić ok. 200 osób), przy systematycznie wzrastającej liczbie wiernych zaczynają stanowić dla nas niemały problem.

Za aprobatą więc, Ordynariusza Diecezji Grodzieńskiej, Ks. Bpa. Aleksandra Kaszkiewicza, podjęliśmy się bardzo trudnego zadania -wybudowania nowego kościoła w centrum parafii. Honorowy patronat nad budową objęła żyjąca jeszcze w Szwajcarii /Lozanna/ p. Karolina Czetwertyńska, która do 1939r. razem z rodziną mieszkała w Skidlu.

Mamy już zezwolenie władz rejonowych i wytyczony plac pod budowę. Aby sprostać takiemu zadaniu własnymi siłami, nas katolików jest stanowczo za mało a nasze miesięczne zarobki wynoszą w przeliczeniu na walutę 20-40 USD, co przy dzisiejszych cenach zmusza nas do szukania pomocy poza parafią. Na pomoc miejscowych przedsiębiorstw tym razem nie możemy liczyć, gdyż po rozpadzie ZSRR, na skutek radykalnych zmian w gospodarce krajowej, przedsiębiorstwa te są na granicy bankructwa.

Kierujemy więc naszą serdeczną prośbę do Was, Drodzy Rodacy, o każdą możliwą pomoc w tej sprawie. Nie chcemy utracić dziejowej szansy dla naszego miasta, gdzie programowo przez 45 lat zacierano wszelkie ślady religijności. Nowy kościół będzie widoczny z dwupasmowej trasy wiodącej z Grodna do Mińska jako świadectwo zwycięstwa wartości wiecznych i niezmiennych nad fałszywą ideologią. Za patrona nowej świątyni obraliśmy św. Józefa Rzemieślnika aby opiekował się tym proletariackim miastem, a 1-Maja w Skidlu będzie już nie tylko świętem marksistowskim lecz także uroczystością religijną. Kamień węgielny dla przyszłego kościoła poświęcił Ojciec Święty w czasie swojej pielgrzymki do Skoczowa.

W skali Białorusi i bodajże całego byłego ZSRR będzie to pierwszy kościół mający takiego patrona. Liczymy na Waszą solidarność narodową, bo właśnie przy Kościele najlepiej czujemy się Polakami i przy naszej świątyni najczęściej mówimy po polsku. Dzięki też Kościołowi zachowaliśmy tożsamość narodową, polski pacierz. To chcemy przekazać naszym dzieciom i wnukom.

Na dzień dzisiejszy dzieci uczone są prawd Bożych w prywatnych mieszkaniach. Mimo takich czy innych utrudnień, z roku na rok wzrasta w naszej parafii liczba katolików, również narodowości niepolskiej.

Chcemy więc, przez wybudowanie nowej świątyni i salek katechetycznych, stworzyć dogodne warunki dla rozwoju wiary i katolickiej kultury.

Za okazaną pomoc z góry serdecznie dziękujemy, a w intencji ofiarodawców, w sposób szczególny, modlimy się w każdą środę.

Katolicy ze Skidla.

Uprzejmie prosimy o nadsyłanie pomocy finansowej na nasze konto: nr. 000701502 "Biełagroprombank" m. Skidel 152-101 kod 456 na budowę Kościoła.

Zamknęli "na prośbę ludu pracy", obecnie chronią. Przed kim?

...Opowiadała mi mama, jak biegali oni- chłopacy i dziewczęta z przedwojennej szkoły Nr. 25 w Smoleńsku- do kościoła. Tym bardziej, że był on tuż obok, odległy tylko o dwie minuty drogi. Pod osłoną świątyni łatwo było się ukryć przed wzrokiem nudnych nauczycieli; zwłaszcza gdy nie odrobiło się lekcji. Ksiądz, oczywiście, też nie pozwalał figlować i chichotać. Lecz gdy pod cichą muzykę organów siedziało się w ławkach z otwartymi na kolanach podręcznikami i zamiast się modlić kuło się chemię lub biologię-to na obecność podczas nabożeństwa nieproszonych gości ksiądz przymykał oczy.

W styczniu 1940r. w kronice gazety "Raboczy Put" pojawił się maleńki artykulik: " Obywatele krasnoarmiejskiego rejonu m. Smoleńska, biorąc pod uwagę, że zarówno kościół jak i cerkiew prawosławna, są instytucjami zaciemniającymi świadomość nas pracujących i prowadzą swą działalność na szkodę dla wszystkich pracujących, zwrócili się do Obwodowego Komitetu Wykonawczego z prośbą o zamknięcie kościoła. Komitet Obwodowy, spełniając prośbę obywateli, postanowił kościół zamknąć".

Później, po upływie kilku dziesięcioleci, na kościele wywieszono marmurową tablicę informującą, że " ów przybytek Chrystusa znajduje się pod ochroną państwa".

Jak go chroniono? Na wieżach zerwane krzyże, wyrastające z murów świątyni brzózki i padające z dachu cegły - otóż i cała ochrona. Za każdym razem, gdy przechodzę obok świątyni, pomimo woli zadaję pytanie wymiaginowanym obywatelom wywodzącym się z urzędniczego ludu, którzy powiesili tę tabliczkę : przed kim chronicie kościół? Przed wiernymi, których nasi dziadowie w kurażu ateistycznego zaślepienia wypędzili ze świątyni? Przed działaczami kultury, którzy proponowali umieścić tu organy i stworzyć wspaniałe centrum kultury? Przed dzisiejszą gminą katolicką w Smoleńsku, która gotowa jest za pomocą swoich zagranicznych współwyznawców zainwestować w odbudowę tego wspaniałego zabytku tysiące dolarów? I zawczasu wiem, że na wszystkie te pytania u "stróży" zabytków jest zawsze jedna odpowiedź: w kościele znajduje się archiwum, nie wiemy jak go uratować. Dość, dzieki waszym troskom ginie również i archiwum w zimnym wilgotnym budynku z dziurawym dachem. Nie wierzę, że nie da się odnaleźć kompromisowego rozwiązania.

A jednak chcę wierzyć, że pewnego razu otworzą się drzwi kościoła p. w. Niepokalanego Poczęcia NMP, zabrzmią w jego wnętrzu organy i po słowach kapłana: "Bracia i siostry! Przekażcie sobie Znak Pokoju!" wszyscy my - osoby wierzące i sceptycy, obrońcy kościoła i ci którzy uratowali archiwum-wszyscy razem udamy się pod sklepienie świątyni i zgodnie z tradycją uściśniemy sobie dłonie.

Jurij KRASNOWSKI
Gazeta " Wsio!" Smoleńsk

Pierwsza Komunia Święta



Małe dzieci w wieku 5-8 lat chodziły za starą katechetką. Pilnie wpatrywały się w stacje i słuchały opowieści o męce Pana Jezusa. Potem modlitwa i dalej aż do mszy świętej-nauka katechizmu ze słów katechetki. Byli tacy, którzy zapamiętywali wiele z tego, co mówiono, i mieli duże poważanie ze strony pozostałych. A potem długo oczekiwana Pierwsza Komunia Święta. I ten cudowny moment na zawsze pozostał w pamięci.

Pamiętam swoją Pierwszą Komunię. Od tego czasu upłynęło 9 lat, a teraz Pierwsza komunia święta jest trochę nie taka. Ale jednak zostało w tej wielkiej uroczystości-Jej Znaczenie.

Wśród dzieci, które w tym roku przygotowywały się do przyjęcia komunii, był specjalnie przydzielony kleryk. Miał on na celu wyjaśnić znaczenie komunii świętej, katechizmu i jego roli w życiu. Z pomocą księdza-proboszcza nauka trwała ponad pół roku. Jak biły się ich małe dziecinne serca, kiedy stawały one na klęczniki i mówiły po raz pierwszy, usłyszawszy "Ciało Chrystusa",- "Amen". I paliła się świeca, ruszając promienie na radosne twarze. I już...On, Chrystus, jest tu, w sercu. W moim sercu! Klęczą na kolanach i modlą się...

Była i u nas, uczestniczących we Mszy świętej, radość na twarzach. To była radość za te dzieci. I my, jak by na nowo przeżyliśmy przyjęcie tego małego cudownego opłatka, w którym jest Prawdziwy Bóg- nasz Zbawiciel.

Lilianna URBANOWICZ
wieś Zabłocie
rejon werenowski

Na zdjęciu: Pierwsza Komunia św. w Zabłociu.

Fot. Jerzy Adamczuk.

ODRADZA SIĘ WIARA

Na malowniczych pagórkach rozrzucone jest miasto Dzierżyńsk (parafia Kojdanowska). Miasto jest bardzo starożytne, w XII wieku już było znane pod nazwą Krutogórje. Należał Koidanów, niegdyś do książąt litewskich, a liczne kurhany naokoło przypominają o stoczonych bitwach i o walkach. Dwukrotnie byli tu rozbici Tatarzy.

W 1241 roku szczęśliwie zakończyła się bitwa dla księcia litewskiego. Rozbito całkowicie wojska tatarskie, a wódz Bataktaj, został zabity.

W roku 1249 Litwini pod dowództwem księcia Mendoga rozbijają połączoną potęgę książąt ruskich z Tatarami pod dowództwem Kojdana.

Kojdan poległ i prawdopodobnie z tej przyczyny miasto otrzymało swą nazwę - Kojdanów.Za czasów władzy sowieckiej miasto zostało przemianowane w Dzierżyńsk.

Nasz kościół kiedyś był jednym z największych na Mińszczyźnie. Modrzewiowy budynek z dwiema wieżami i drewnianą posadzką. Do niedawna świątynia znajdowała się w opłakanym stanie. Lecz w ubiegłym roku w październiku przyjechał do nas młody bardzo energiczny ks. z Polski, Krzysztof Bukowski, który z zapałem wziął się za odbudowę kościoła. I dzięki jego zdolnościom, z Bożą pomocą, odremontowaliśmy naszą piękną świątynię w tak krótkim czasie.

Teraz nasz kościół jest piękny jak wewnątrz tak i zewnątrz. Wykonano ołtarze :jeden główny i dwa boczne.

26 lipca w dzień św. Anny odbył się odpust (nasz kościół nosi imię św. Anny). Ludzie ze łzami wchodzili do świątyni, radość przepełniała serca wiernych. Kościół był pełen ludzi, młodzieży, dzieci. Na odpust przyjechało 9 księży. Ks. dziekan z Rubieżewicz Ryszyrd Janik odprawił msze św., a ks.Władysław Zawalniuk z Mińska podziękował naszemu księdzu i całej parafii za odbudowę kościoła.

Przez Waszą gazetę chcemy w imieniu całej parafii powiedzieć serdecznie - Bóg zapłać naszemu kochanemu ks. Krzysztofowi Bukowskiemu. On nie tylko odremontował kościół lecz odbudował wiarę w naszej parafii, świadczą o tym tłumy ludzi zebranych na odpuście.

Niech więcej będzie takich księży, młodych, energicznych i nasza wiara katolicka szerzy się i mocnieje z Bożą pomocą.

Maria POCHOMOWICZ
Dzierżyńsk

Na zdjęciach: Ksiądz dziekan Ryszard JANIK odprawia mszę św.; Ksiądz Władysław ZAWALNIUK dziękuje ks. Kszysztofowi BUKOWSKIEMU za odbudowę kościoła.





SPOŁECZEŃSTWO

Druga mama Wiery

Nie pomyślcie przypadkiem, że mowa będzie o okrągłej sierocie,bez ojca i matki. Wiera Nowokszonowa ma bardzo troskliwych rodziców w Mińsku. Ale niedawno miał miejsce szczęśliwy przypadek - Wiera gościła w polskim mieście Działdowie, niedaleko od Torunia. Przybyła do sąsiedniego kraju na wakacje wraz z dużą grupą rówieśników z Białorusi.

Podczas podróży obawiała się: jak zostaną przyjęci? Wszak na Białorusi nieraz o Polakach słyszało się niepochlebne wypowiedzi. I oto autokar zatrzymał się przy kościele św. Wojciecha. Raptem dzieci trafiły w gorące objęcia mieszkańców Działdowa. Rozpętała się formalna walka o dzieci. Ksiądz proboszcz Czesław Burczyk, ze szczęśliwym uśmiechem na twarzy, próbował wziąć władze w swoje ręce. Jak postąpić? Osób chętnych udzielić gościny przybyłym z Białorusi chłopcom i dziewczętom było o wiele więcej niż przyjechało dzieci. Niektórzy wyrazili chęć przyjęcia dwojga.i więcej uczniów. Należało znaleźć takie rozwiązanie problemu, by nikt nie został poszkodowany.

Wiera trafiła do rodziny państwa Krystyny i Mariana Kamińskich. Gospodarz jest technikiem w niedużych zakładach, zaś żona pracuje w laboratorium miejscowego szpitala. Otoczyli oni mińczankę troskliwą opieką. Przydzielili jej oddzielny pokój, wyposażony w sprzęt radiowotelewizyjny.

Po kilku dniach Wiera czuła się jak w domu. A szczęśliwa pani Krystyna, pieszczotliwie obejmując gościa, mówiła:

- Oto moja druga córeczka.

- A pani, jest moją drugą, polską mamusią - szczerze, bez cienia figlarności odwzajemniła się Wiera.

Państwo Kamińscy specjalnie udali się na urlop,by jak najwięcej uwagi poświęcić swojej podopiecznej. W ciągu krótkiego pobytu w Polsce Wiera wraz z gospodarzami zwiedziła Warszawę, Olsztyn, Toruń, kilkakrotnie gościła na szczodrej działce Polaków, gdzie bardzo jej smakowały owoce i niepowtarzalne kiełbaski z rożna.

Tak było wszędzie. Ludzie oddawali dzieciom ciepło swych serc i dzielili się z nimi wszystkim, czym mogli. Chociaż,pragnę zaznaczyć, w wielu rodzinach panuje dostatek na poziomie średnim. Myślę, że tego nasi chłopcy i dziewczęta nawet nie zauważyli, ponieważ wszyscy co do jednego skarżyli się: nas przekarmiają.

Natomiast skargi rodziców, którzy gościli u siebie białoruskie dzieci, były odwrotne: nasi goście niczego nie jedzą. I oto zaniepokojona pani Teresa Ziemeczko razem z Alesią Herasinowicz zjawia się u kierownika delegacji: dziewczynka głoduje. Niepokój udziela się małżonkowi p. Zenonowi.

Wkrótce jednak i ten konflikt załagodzono - u dziewczynki ukształtowały się bardzo dobre stosunki z opiekunami i, ku wzajemnej radości, miała wspaniały apetyt.

Każda rodzina, jak gdyby współzawodnicząc pomiędzy sobą, starała się jak najbardziej uatrakcyjnić odpoczynek gości z Białorusi. Na przykład p. Gajewscy urządzali dla Ani Goldinoj i Wiki Lubimskiej wesołe i szumne wieczory przy ognisku.

A miła para małżeńska Kurowskich razem z mińczanami Wołodią Kirpiczok i Aloszą Polikarpowym udali się do niewielkiej wsi Biauty, gdzie z inicjatywy księdza Mariana został zorganizowany obóz kolonijny.

Rzucał się w oczy szlachetny poryw Polaków: szczodrze dzielić się z gośćmi wszystkim co posiadają. Dowodem tego może służyć taki oto fakt: państwo Jankowscy posiadając trójkę własnych dzieci, przygarneli Sieroże Grabowskiego. Przy tym pani Maria obdarzyła gościa pełnią matczynego ciepła. Zdarzyło się tak, że Sieroża zachorował: zbyt dużo skonsumował lodów. P. Maria kilkakrotnie zwracała się do lekarza, nie odchodziła od łóżeczka chorego, dopóki ten całkowicie nie wyzdrowiał.

Czuła i sympatyczna Lena Bojarska gościła w szczególnie wspaniałej rodzinie p. Święszkowskich jako czwarte dziecko. A rodzina p. Orłowskich, która wychowuje trójkę miłych dziatek, raptem powiększyła się o dwójkę - Alinę Rozenberg i Tanię Nowikową.

Kilka ciepłych słów chcę skierować pod adresem głowy tej dużej rodziny. Przede wszystkim pan Bogdan pokazał gościom połowę Polski. Nawet odbyli oni przejażdżkę statkiem. Poza tym stał się on jak gdyby sponsorem białoruskiej delegacji: swoim autokarem urządził wycieczkę gościom z Mińska na pola Grunwaldu i do Torunia. Obie te wycieczki wywarły na dzieciach niezatarte wrażenia.

W mieście wielkiego Kopernika dzieci nieoczekiwanie zapoznały się ze swym ziomkiem, który wyjechał do Polski w okresie powojennym.

Sławomir Żuk urodził się w Szczuczynie. Do dziś zachował się czerwony domek w centrum miasta, gdzie spędził lata dziecinne. Pan Sławomir i jego czarująca małżonka Elżbieta, dr. nauk medycznych, szczerze ucieszyli się ze spotkania i zaprosili wszystkich do restauracji na poczęstunek, którego koszt przekroczył kilka milionów złotych.

- Dziwni ludzie mieszkają w Polsce - wychodząc z restauracji filozoficznie oświadczyła Wika Miłanowicz.

Do tych "dziwnych" można by również zaliczyć babcię Ewy Kaczmarskiej, króra nie bacząc na swój wiek, skakała z Jegorem Mińko wokół ogniska, rodzinę Pydykowskich, którzy, przeżywając nienajlepsze czasy, wzięli piątą gębę do żywienia w postaci Ani Jaśnickiej oraz wiele wiele innych rodzin z Działdowa i jego okolic- rodzina Żukowskich, Skaldingów, Bartkowskich, Kaweckich, Czarneckich, Wareckich, Święcickich...

Tego ducha polskiej gościnności wspaniale przekazał E. Radomski w telewizyjnym reportażu o pobycie białoruskich uczniów w Polsce.

Nie wolno pominąć milczeniem jeszcze jednego faktu. Dla gości kościół zorganizował wspaniały koncert. Ksiądz Szczepan, posiadający wspaniałe zdolności muzyczne, wraz ze wschodzącą gwiazdą miejscowej estrady Magdą i muzykantem Romkiem wykonali popularne piosenki. A zespołem i widownią dyrygował ks. Zbigniew.

Podczas tkliwego pożegnania przy przybyłym z Mińska autokarze, ktoś trafnie zauważył "wszystko co dobre, szybko się kończy"...

A może te szczęśliwe dni będą miały ciąg dalszy? Przecież nie zdążyła Wiera Nowokszonowa przyjechać do domu, jak w skrzynce pocztowej już leżał list od państwa Kamińskich z zaproszeniem na przyjazd do Polski.

Waldemar PRECKAJŁO







Na zdjęciach: 1)Fotografia na pamiątkę. W środku ks.Czesław Burczyk 2)Koncert przy kościele. 3)Pan Orłowski z "córkami" - Martą, Tatianą Nowikową i Aliną Rozenberg.

POLACY ZASOBNIEJSI

Polacy mają coraz więcej oszczędności, twierdzą eksperci z Centralnego Urzędu Planowania. Oceniają, że pod koniec czerwca tego roku rezerwy wszystkich gospodarstw domowych wyniosły łącznie blisko 70 mld zł.

W końcu I półrocza 1995 r. na książeczkach oszczędnościowych (złotowych i walutowych) oraz w formie papierów wartościowych (Pioneer, giełda, obligacje) mieli realnie o 5 proc. więcej niż pod koniec zeszłego roku. CUP szacuje też, że w końcu roku dolar amerykański będzie kosztował 2,45 zł i będzie realnie o prawie 18 proc. niższy niż w końcu grudnia 1994 r.

Zdaniem CUP, zdecydowanie chętniej niż w poprzednich latach oszczędzają obecnie pieniądze na depozytach złotowych. Na decyzję o gromadzeniu złotówek, a nie np. dolarów, czy marek niemieckich miało m. in. wpływ upłynnienie w maju kursu złotego i aprecjacja waluty krajowej. Od 15 maja do 31 lipca wartość złotego w stosunku do dolara amerykańskiego wzrosła o 4,4 proc., a w stosunku do marki niemieckiej - nie zmieniła się.

Ceny walut obcych oraz inflacja spowodowały, że nawet po uwzględnieniu oprocentowania depozytów, ciułacze oszczędzający w dolarach stracili (w ciągu I półrocza) o ponad 13,5 proc., a odkładający w markach niemieckich - ponad 2,5 proc. Z tego powodu obecnie "tylko" 39,1 proc. wszystkich depozytów bankowych to depozyty walutowe, podczas gdy jeszcze w grudniu 1994 r. stanowiły one aż 48,6 proc.

W opinii dealerów bankowych złoty w najbliższym czasie nadal będzie się umacniał. Decydować będzie o tym nie tylko słaba pozycja dolara na rynkach międzynarodowych, ale także napływ dewiz pochodzących z eksportu, w tym szczególnie z nierejestrowanej wymiany przygranicznej. Aprecjację złotego hamować może natomiast zmniejszenie dopływu zagranicznego kapitału spekulacyjnego, dla którego inwestowanie w bony skarbowe i inne papiery wartościowe stało się mniej atrakcyjne (w związku z upłynnieniem kursu złotego i po obniżce podstawowych stóp procentowych banku centralnego). Eksperci z CUP podkreślają, że także zawieszenie obowiązku natychmiastowej odsprzedaży dewiz przez eksporterów mogłoby "w pewnym stopniu osłabić" wzrost wartości złotówki.

PAP

Z Mohylewa do Białegostoku

Na koloniach w Białymstoku przebywały dzieci z rejonu mohylewskiego.

Grupa liczyła 40 osób. Były to dzieci członków Wolnych Związków Zawodowych Białorusi, z którymi od paru lat współpracuje białostocka "Solidarność".

Po raz pierwszy taka wymiana kolonijna miała miejsce dwa lata temu. W poprzednim roku dzieci spędzały wakacje w ośrodku MSW w Supraślu, obecnie przebywały w internacie Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku.

Większość dzieci była po raz pierwszy w Polsce. Podobało im się dosłownie wszystko.

- Najbardziej podobały mi się zwiedzane cerkwie - powiedziała czternastoletnia Julia. - Bardzo dobre są też polskie jabłka.

Dzieci jeździły na wycieczkę do Białowieży, Tykocina i Supraśla. Wszyscy uczestnicy kolonii zachwyceni byli miłą atmosferą z jaką ich przyjmowano.

Pobyt mohylewskich dzieci w całości finansował białostocki Urząd Miejski, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Prawosławna Kuria Biskupia i Zarząd Regionu białostockiej "Solidarności".

MIK

WSPOMNIENIA

50 lat temu wyruszyli na Zachód Osadnicy

W tym roku mija pół wieku od czasu wielkiej przeprowadzki ze Wschodu na Zachód, jaka stała się udziałem Kresowiaków. Opuszczając rodzinne strony wędrowali na nieznane i obce im tereny. Podążali tam niepewni swego losu, ze świadomością, że będą musieli zaczynać wszystko od początku. Nazywani przez innych Osadników, Zabużanami, nie tworzyli jednolitej grupy, jechali jako Grodnianie, Wilnianie, Nowogrodzianie czy Lwowiacy, pragnąc kontynuować w nowym miejscu zamieszkania swoje regionalne tradycje. Jednak różnice między nimi nie były tak duże, jak między wszystkimi Kresowiakami, a Osadnikami pochodzącymi z centralnych rejonów Polski. Wcześniej pod zaborami jedni i drudzy mało o sobie wiedzieli. Okazją do poznania się po 1918 roku stała się budowa Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego, które przyciągały Polaków ze wszystkich stron kraju. Takie okazje stwarzały też:Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929r. i obchodzone od 1932r. Święto Morza, podczas których organizowano ogólnopolskie zloty młodzieży w Gdyni. Ale niepodległość nie trwała długo. Dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej, już na nowych terenach Polski, doszło do ich większego spotkania. Początkowo Osadnicy ze Wschodu i z centrum Polski patrzyli na siebie nieufnie, niekiedy wręcz wrogo. Musiało zatem minąć trochę czasu, zanim zaczęły zacierać się między nimi wszelkie regionalne naleciałości. Nastąpiło to wówczas kiedy Kresowiacy i inni Osadnicy zdołali przyjść do siebie po tej wielkiej przeprowadzce i zaczęli oceniać realnie rzeczywistość w jakiej się znaleźli. Wspólna praca przy odbudowie i zagospodarowywaniu tamtych terenów, określanych przez dłuższy czas Ziemiami Odzyskanymi zbliżyło wszystkich Osadników do siebie. Poczuli się wspólnie gospodarzami tych ziem, choć przecież wielu Kresowiaków nie przestawało tęsknić do stron rodzinnych, żyjąc cały czas nadzieją, że jeszcze tam wrócą. Według oficjalnych danych Narodowego Spisu Powszechnego z 3 grudnia 1950 roku na Ziemiach Odzyskanych tj. na obecnych ziemiach północnych i zachodnich Polski, zamieszkiwało tego roku 5,9 mln. osób, w tym było 1,5 mln repatriantów, jak oficjalnie, choć nie słusznie, nazywano wówczas Kresowiaków.

Ileż to Kresowiaków pozostało w mojej pamięci? Zapamiętałem przede wszystkim tych, którzy podobnie jak i moi Rodzice osiedlili się w Szczecinie. Mieszkańcy tego miasta z rodowodem kresowym byli im najbliżsi, ponieważ sami pochodzili ze Słonimia położonego w byłym województwie nowogródzkim. Ileż to Wilnian, Grodnian czy Słonimiaków nas odwiedzało. Ci pierwsi pracowali z moim Ojcem w miejscowych Zakładach Graficznych. Nie było niedzieli, aby ktoś z nich nie zapukał do naszych drzwi. Natomiast sąsiadów mieliśmy z Lwowa. Przez dłuższy czas nie rozpakowywali oni wszystkich swoich kufrów licząc ciągle na powrót do rodzinnego miasta. Takie kufry nietknięte od przyjazdu do Szczecina, posiadała rodzina Kresowiaków. Liczyli ciągle na jakieś wielkie wydarzenia w polityce światowej, które odmieniłyby ich los. Taka nadzieja zaświtała im w 1953 r. po śmierci Stalina, liczyli wówczas na rewizję powojennych układów, a przy tym też na powrót do ziemi rodzinnej do Polski. Ale nikt w tamtych czasach nie zamierzał ustalać na nowo granic. Jakiś przebłysk nadziei nastąpił w październiku 1956 roku, ale już w roku przyszłym druga tura przesiedleń Polaków ze Wschodu, odebrała im wszelkie nadzieje.

Pozostając jeszcze przy wspomnieniach, to zapamiętałem z moich lat dziecinnych, że moi Rodzice przyjaźnili się także z Osadnikami przybyłymi z poznańskiego. Zapraszali ich na wspólne z Kresowiakami przyjęcia. Ile podczas nich było dyskusji, sporów czy nawet kłótni, ale nikt się na nikogo nie obrażał. Raczej starano się lepiej poznać i zrozumieć. Działo się to w latach pięćdziesiątych, a był to czas niespokojny, ciągle mówiło się o nowym konflikcie światowym, który miał lada rok wybuchnąć. Gdzie się wtenczas podziejemy - zastanawiali się Kresowianie? Pozostaje nam tylko droga do nikąd. Ale żadna wojna nie wybuchła i z wolna wrastali oni w społeczność miasta. Stawali się tak jak inni Osadnicy - Szczeciniakami. A przecież podobne zjawiska zachodziły w każdej miejscowości, gdzie przyszło osiąść Kresowiakom. I jeszcze jedno wspomnienie z młodości. Kresowiacy przed wojną zbyt często nad morze nie wyruszali. Kiedy od 1945 r. zaczęli osiedlać się na Wybrzeżu, mieli okazję ujrzeć je po raz pierwszy w życiu. Mnie to spotkało w jedną z lipcowych niedziel 1955 roku, kiedy wyruszyłem z Rodzicami w rejs parowcem pasażerskim "Diana" ze Szczecina do Międzyzdrojów. Płynęli wówczas razem nasi znajomi Grodnianie i Wilnianie. Kiedy przypłynęliśmy na miejsce, długo staliśmy na międzyzdrojowym molu patrząc w bezkresną morską dal. Przed nami był Bałtyk, o którym wcześniej tylko marzyliśmy. Pozostawmy jednak wspomnienia.

Osiedlając się przed 50 laty na północnych i zachodnich ziemiach Polski, Kresowianie nie tylko tęsknili i podtrzymywali swoje tradycje, ale aktywnie włączyli się do pracy: wstawali z pełnym poświęceniem do odbudowy miast, zagospodarowywania gospodarstw rolnych, tworzenia placówek oświaty i zdrowia. To im zawdzięcza swoje powstanie Akademia Medyczna w Gdańsku, oni także przyczynili się w dużej mierze do ponownego otwarcia Politechniki w tym mieście. Profesorowie z Lwowa i Wilna tworzyli wyższe uczelnie we Wrocławiu i Toruniu. W tym drugim mieście, choć nie leżało ono w strefie osadniczej, to jednak obecny Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, powstał dzięki temu, że osiedliła się tam po wojnie ekipa byłego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Kresowiacy lekarze uruchamiali w dość szybkim czasie specjalistyczne przychodnie, ich koledzy, nauczyciele, organizowali szkolnictwo powszechne i średnie. Wśród średnich szkół były nawet o sławie ogólnokrajowej, jak chociażby istniejące do dziś Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni-Orłowie, ze specjalnością fotografiki artystycznej. Wielu Kresowiaków było oficerami i marynarzami floty, tak wojennej, jak i handlowej. Niektórzy z nich służbę na morzu rozpoczęli jeszcze w latach międzywojennych, ale większość już po wojnie, z racji osiedlenia się na Wybrzeżu. Oprócz tego Kresowianie, rzemieślnicy, znani byli z fachowości i sumienności wykonywanych prac. I jakże nie wspomnieć o nich jako sportowcach, którzy zaczynali swoje kariery w klubach sportowych Wilna, Lwowa, Grodna czy Pińska, których pełen rozkwit nastąpił już po wojnie, w nowym miejscu zamieszkania. Jeśli chciałoby się pozbierać zasługi Kresowiaków w rozwoju ziem północnych i zachodnich Polski, to można byłoby wydać grubą księgę, w której znaleźć się musieliby jeszcze ci Kresowianie, którzy z wielu różnych powodów osiedlili się w innych rejonach kraju.

Te minione 50 lat jest jakby rocznicą dla Kresowiaków - smutna czy pogodna? Na pewno smutna, jeśli będziemy mieć na myśli okres przesiedleń, ale z drugiej strony biorąc pod uwagę ich aktywność i poświęcenie na nowych terenach zamieszkania, o czym wspominaliśmy już wyżej, to nie może być to rocznica widziana tylko w ciemnych barwach. Ich czyn tam, wynikający wyłącznie z pobudek patriotycznych, nie szedł zupełnie w parze z przemianami politycznymi w Polsce, których większość Kresowiaków nigdy nie akceptowała. Bywało, że o ich zasługach przemilczano, a miało to związek z tym, że należało przypomnieć skąd pochodzili, co nie było na rękę ówczesnym władzom. W dowodach osobistych stale wpisywano im jako miejsce urodzenia ZSRR - co stale Kresowiaków oburzało. Uważam, że ta 50-ta rocznica winna być obchodzona ze świadomością wykonania przez nich solidnej pracy. Oczywiście nie pomniejszając przy tym zasług innych Osadników, co byłoby wielce niesprawiedliwe, pamiętajmy zawsze, że Kresowiacy wnieśli swój znaczący wkład w zespolenie ziem północnych i zachodnich z resztą Polski. Wydarzenia tamtych lat wpisane zostały na trwałe w ich dzieje.

Ali MIŚKIEWICZ
Gdańsk

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXVII

Roosevelt zapytał mnie w jakim kierunku, moim zdaniem, pójdzie rosyjska ofensywa. Okazałem zdziwienie.

"Pan przecież wie," powiedziałem. "Czyż nie było to uzgodnione w Teheranie?"

"Tylko w ogólnym zarysie", odpowiedział mi. "Oni nie wchodzili w szczegóły."

Przed zakończeniem spotkania poinformowałem prezydenta, że mój rząd uzna Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego i przedstawiłem wytyczne odnośnie wspólnej akcji naszych sił podziemnych i "maquis".Dodałem również, że ucieszyła mnie wiadomość, iż generał de Gaulle ma być w krótce zaproszony do Białego Domu. Już pod koniec naszego spotkania Roosevelt zaproponował, abym spotkał się ze Stalinem. Zgodziłem się natychmiast, a prezydent zawiadomił o tym Stalina, prosząc go o przyjęcie mnie. Prośba była wyrażona po przyjacielsku i w sposób schlebiający Stalinowi. Nim opuściłem Biały Dom po raz ostatni, Roosevelt przyrzekł mi pomoc dla polskiego Podziemia, wskazał na dobre chęci Stanów Zjednoczonych w sprawie udzielenia pomocy w odbudowie Polski powojennej, wspomniał także o pożyczce na budowę autostrad i rozpowszechnienie elektryfikacji w rejonach wiejskich i zapewnił mnie, że audycje OWI, na które się skarżyłem, będą zmienione.

Nim wyjechałem z Waszyngtonu, zaproszono mnie na przyjęcie do Białego Domu. Miało nie być przemówień, ale pod koniec obiadu Roosevelt przemówił. I jakkolwiek zrobił to nieformalnie, czułem się zobowiązany odpowiedzieć.

Powiedziałem, że moim marzeniem jest, aby „Polska stała się krajem, którego ludność posiadać będzie ten bezcenny dar, jaki osiągneli Amerykanie swoją ciężką pracą i prawością- wolność. "Jako ludzie jesteśmy w zasadzie tacy sami jak Amerykanie", kontynuowałem. "Moglibyśmy jednak być szczęśliwi mając maleńką porcję waszych dóbr materialnych, moglibyśmy znieść znacznie niższy standard życia, gdybyśmy tylko zdobyć mogli wolność, o którą walczymy. Nie ograniczam tego wyłącznie do Polski. Mam nadzieję, że amerykańskie pojęcie wolności rządzić będzie w przyszłości wszystkimi narodami Europy".

Eden poprosił mnie, abym w czasie pobytu w Waszyngtonie spotkał się z Oskarem Langem. Lange urodził się w Polsce, ale od lat żył w Stanach Zjednoczonych, gdzie przyjął obywatelstwo amerykańskie. Wykładał on później jako profesor na Uniwersytecie w Chicago. (Zrzekł się on następnie obywatelstwa amerykańskiego i w brew mojej opozycji został ambasadorem Rządu Polskiego w Stanach Zjednoczonych). Wrócił on właśnie wtedy do Waszyngtonu po konferencji ze Stalinem w Moskwie. Po powrocie wysłał długie memorandum do Churchilla oraz, mimo że był osobą prywatną, do Departamentu Stanu. Nie mogłem przyrzec Edenowi, że spotkam się z Langem, bo nie zajmował on wtedy żadnego oficjalnego stanowiska. Wątpiłem, aby mogła wyniknąć jakaś korzyść z tego spotkania. Dowiedziałem się jednak w Waszyngtonie, że Lange wysłał protest do Departamentu Stanu, w którym oskarżył polską ambasadę o zawieruszenie jego prośby o spotkanie ze mną. Nie było to prawdą i dlatego spotkałem się z nim po zakończeniu rozmów z prezydentem.

"Stalin chciałby odnowić stosunki z Rządem Polskim", powiedział im Lange. "Rozumie on niechęć Rządu Polskiego do wyrażenia zgody na linię Curzona, ale wierzy, że rząd ten będzie bardziej skory do rozmów, gdy Armia Czerwona zajmie wschodnią część Niemiec, i że gotów jest dać gwarancję, że Polska musi otrzymać niektóre z tych terytoriów. On pragnie porozmawiać z panem na ten temat. Prosił mnie, abym się z panem zobaczył i powiedział panu o tym. Pozwoliłem mu mówić dalej.

"Widziałem dużo Polaków w Rosji", Lange kontynuował. "Zauważyłem, że są oni wielkimi patriotami antykomunistami. Wszyscy bez wyjątku sprzeciwają się oddaniu Rosji Wilna i Lwowa. Powiedziałem więc Stalinowi, że jego obecna postawa nastraja Polaków przeciw Rosji".

"Ale przecież ja muszę brać pod uwagę uczucia mojej ludności "ukraińskiej", odpowiedział Stalin. Powiedziałem Stalinowi, że musi dokonać wyboru pomiędzy uczuciami Polaków i Ukraińców i namawiałem go, aby przychylił się na stronę Polaków. Na co on mi odpowiedział: "Przedyskutujemy to zagadnienie w innej atmosferze!"Stalin dodał, że nie pragnie interweniować w wewnętrzne sprawy polskie, ale stwierdził, że polscy komuniści są mniej radykalni niż inne partie polityczne-i wymienił tu Stronnictwo Ludowe i Partię Socjalistyczną. Dodał też, że jest bardzo zainteresowany przyszłą polityką zagraniczną Polski, i że jego stosunek do niej będzie uzależniony w dużej mierze od tego, jak się ta polityka będzie kształtowała."

Lange skierował teraz rozmowę na siły Berlinga. Mówił też o Polakach, których wcielono do Armii Czerwonej po wymarszu generała Andersa z ZSRR. Nie ominął też sprawy polskich jeńców wojennych pochwyconych z armii niemieckiej, ani Polaków wcielanych do Armii Czerwonej w miarę jej postępu przez terytorium Polski.

CDN

Głos znad Niemna

ПОНЕДЕЛЬНИК
28 августа

Белорусское телевидение

7.35. Утренний коктейль. 7.50. «Жаворонки, прилетите...». Фильм-концерт. 8.30. Финансовое время. 8.45. «Приключения Буратино». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 10.55. Компьютерный полигон. 11.20. «Славянский базар-95». Открытие Международного фестиваля искусств (повтор). 12.40. «Пуща». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Худ. фильм. 6-я серия «Трудная зима». 16.20. Мультфильмы. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.00. «На добрый лад». Передача из Бреста. 19.15. «Белорусский дом». Памяти Максима Танка. 20.05. Протокол. Международная программа. 20.20. Спортивный телекурьер. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. «Крок». Провинция. Ушачский район. Часть 2-я. 22.20. «Кайстра». «Стена». Спектакль Киевского государственного молодежного театра. В перерыве (23.00) — Новости. 23.55. Под куполом Вселенной. 24.00. «О тебе и обо мне». Песни Юрия Антонова.

1 канал

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 23.35. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Поле чудес. 10.00. Человек и закон. 10.25, 15.00. Мультфильмы. 10.35. Огород круглый год. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «В моей смерти прошу винить Клаву К...». Худ. фильм. 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 15.25. Звездный час. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. ТВ—доверие. 17.00, 20.00. Время. 17.20. «Тропиканка». 18.10. Час пик. 18.35. Угадай мелодию. 19.00. «Если». 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Таверна Ямайка». 4-я с. 21.50. Версии. 22.10. Футбольное обозрение. 22.40. Золото России.

Канал «Россия»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 7.55. Клип-антракт. Н. Ветлицкая. 8.00. «Она выбирает романтику». Худ. фильм (ЗША). 9.35. «Успение пресвятой Богородицы». Док. фильм. 9.55. Телегазета. 10.05. «Под крылом — самолетов». Авиасалон-95. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. Музыкальный экспромт. 10.45. «Мечи свободы. Поход каталонцев». Мультсериал (США). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Мульти-пульти. 16.20. Новая линия. «Депеша». 16.50. Купить — не купить. 17.00. Вас приглашает фирма «Савва». 17.15. Спасение 911. 18.10. «Р. В. Фассбиндер. Кино — больше, чем жизнь». 18.25. Устами младенца. 19.25. Подробности. 19.35. «Обманный удар». Худ. фильм сериала «Инспектор Морс». (Великобритания). Часть 1-я. 20.40. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Берлин, Александрплатц». Худ. фильм (ФРГ). 1-я серия.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Летающий Киви». Сериал. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 12.00. Кулинарная программа. 12.15. Наши животные. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15, 01.55. Развлекательная программа. 14.00. Миниатюры. 14.05. Через моря и льды. 15.00. «Тетя Мари». Худ. фильм. 16.50. Спортивная программа. 17.00. Необычные музеи. 17.25. Альтернативы. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.05. Юбилейная программа. 19.30. «Марфи Браун». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Телетеатр.22.40. Пульс дня. 22.55. Неделя президента. 23.05. Док. фильм. 23.30. Тележурнал. 00.10. Худ. фильм. 01.40. Компьютерная школа.

ПОЛЬША-2

9.30. «Морк и Минди». Сериал. 10.00. Сатирическая программа. 10.30. Наша большая семья. 11.00, 20.35. Велосипедное братство. 11.25, 16.05. Мультсериал. 11.30. Телетурнир. 12.00. Телесериал. 12.50. Музыкальное лето. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. Семейный интерес. 16.00. Приветствие. 16.30. Тележурнал. 17.00, 24.00. Док. фильм. 17.20. Тени жизни. 17.30. Футбольный журнал. 18.00. «Домик над озером». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.00. Колесо фортуны. 21.00. «Алло, алло». Сериал. 21.35. Автожурнал. 22.30. Реформа социального обеспечения. 22.35. «Эмилия». Сериал. 23.20. Химера. 01.05. Фестиваль.

ВТОРНИК,
29 августа

Белорусское телевидение

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Зеркало Си-эн-эн. 8.05. Авто-парк. 8.20. Бездельник. 8.40. «Зеленый фургон». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 11.00. Банка комиксов. Юмористическая программа. 11.30. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 11.50. «Славянский базар-95». Конкурс молодых исполнителей. День первый (повтор). 13.20. «Братья Карамазовы». Худ. фильм. 1-я серия. 14.40. «Этюды на песке». Киноочерк. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Худ. фильм. 7-я серия. «Захар Большаков». 16.15. «Анатолий Соловьяненко на сцене и вне сцены». Фильм-концерт. 17.05. Мультфильмы. 17.30. Уроки Н. Новожиловой. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.20. SOS. 19.25. Мост. 19.55. Экономикст. 20.05. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.35. Скрижали. Николай Бердяев. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.45. «Мятежный духом». Телесериал. 22.40. Дневник фестиваля западнополесской эстрадной песни «Етвызь». 23.05. Новости. 23.20. Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 0.05. Под куполом Вселенной. 0.10. Чемпионат мира по мотогонкам-95. Гран-при Великобритании.

1 канал

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 0.00. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 10.10. Что означают ваши имена. 10.25. В мире животных. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Большая перемена». 1-я с. 13.05. Мультфильм. 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 15.00. Посмотри, послушай. 15.20. За Жар-птицей. 15.40. Марафон-15. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. Джэм. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Угадай мелодию. 19.00. Тема. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Из первых рук. 21.05. Хит-парад «Останкино».

Канал «Россия»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются.. требуются... 9.55. Телегазета. 10.05. Милицейская хроника. 10.15. «Остров». Док. фильм. 10.40. Мультфильм. 11.05. Клип-антракт. Линда. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 15.45. Никто не забыт. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. «Глядя из Нижнего». 16.50. «Мы прощаемся...» Музыкальная программа. 17.25. «Россия. Объяснение в любви». Премьера художественно-публицистического цикла. Фильм 17-й. 17.55. Непопулярная тема. 18.10. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. Премьера телеэкрана. Фильм О. Иоселиани «Охота на бабочек». 21.40. Экран криминальных сообщений. 21.50. Клип-антракт. В. Цыганова. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Берлин, Александроплатц». Худ. фильм (ФРГ). 2-я серия.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 20.00, 24.00. Новости. 10.10. «Яблонька». Худ. фильм. 10.40. «Ни за какие сокровища». Сериал. 11.05. «Джулия Джокер». Сериал. 12.00. Рынок труда. 12.20. Это легко. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15, 24.50. Репортаж. 14.05. Атом, звезды, жизнь. 14.30. Меандры архитектуры. 15.00. Худ. фильм. 16.25. Спортивная программа. 17.00. Играй с нами. 17.25. Литературная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Лицом к лицу. 18.55. Миниатюры. 19.00. Чрезвычайный пересмотр. 19.30. Мультсериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Ля Страда». Худ. фильм. 23.00. Публицистическая программа. 23.20. Сеймограф. 23.30. Танцевальный турнир. 00.10. Концерт. 1.35. Краткая история кино. 1.45. Альбом краковской музыки. 2.05. Программа о поэзии. 2.15. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

9.30. «Радиороманс». Сериал. 10.00. Сатирическая программа. 10.30. Сокровища азиатской культуры. 11.00. Творите вместе с нами. 11.25, 17.30, 20.00. Телетурнир. 12.00. «Запретная любовь». Сериал. 12.50. Музыкальное лето. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. «Семья». Сериал. 16.00. Приветствие. 16.05. Мультсериал. 16.30, 21.50. Спортивная студия. 17.00, 24.30. Тележурнал. 17.10. Католическая программа. 18.00. «Домик над озером». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.35. Программа для детей. 21.00. Это правда? 21.20. Док. фильм. 22.30. Реформа социального обеспечения. 22.35. Экологическая программа. 22.45. Репортеры представляют. 23.05, 01.05. «Магнат». Худ. фильм. Части 1-я и 2-я.

СРЕДА,
30 августа

Белорусское телевидение

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 8.45. Мультфильмы. 9.10. «Мятежный духом». Телесериал. 10.05. «Приключения Электроника». Худ. фильм. 1-я серия .11.15. «Славянский базар-95». Конкурс молодых исполнителей. День второй. 12.45. Видимо-невидимо. 13.45. «Братья Карамазовы». Худ. фильм. 2-я серия. 15.00. Новости. 15.10. По вашим просьбам. «Дорогая Памелла». Телеспектакль. 1-я серия. 16.30. «Незнайка в Солнечном городе». Мультфильм. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.00. «Как живешь, глубинка..?» Передача из Могилева. 19.30. Экономикст. 19.40. «Я в этом краю не чужой...» Писатель Ю. Свирка. 20.00. Теледебаты. Конфликт на финансовом рынке республики. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. К Дню белорусской письменности и печати. Издательство «Беларусь». 22.05. «Мятежный духом». Телесериал. 23.00. Новости. 23.15. Столица. Тележурнал. 23.45. Под куполом Вселенной. 23.50. Александр Калягин в худ. фильме «Неоконченная пьеса для механического пианино».

1 канал

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 23.40. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Тема. 9.50. Клуб «Белый попугай». 10.35. Пойми меня. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Большая перемена». 2-я с. 13.05. Мультфильм. 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 15.00. Домисолька. 15.20. Отчего и почему? 15.50. Фан-клуб. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. Тин-тоник. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Угадай мелодию. 19.00. Суперфутбол. Матчи Лиги чемпионов. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Либера, любовь моя». Худ. фильм. 22.55. Версии. 23.15. Без паузы.

Канал «Россия»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 7.55. Ключевой момент. 8.05. XX век в кадре и за кадром. «Когда-нибудь мы вспомним это...». 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Милицейская хроника. 10.15. «Волшебный мир балета». Ю. Махалина. 11.10. Клип-антракт. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Дальний Восток. 16.50. Телегазета. 16.55. «Але, привет...» Док. фильм. 17.15. Клуб губернаторов. 17.55. Футбол. Чемпионат России. «Спартак» (Москва) — «Динамо» (Москва). 1-й тайм. 19.25. Подробности. 19.35. Футбол. Чемпионат России. «Спартак» (Москва) — «Динамо» (Москва). 2-й тайм. 20.30. Своя игра. 21.00. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Неизвестная», «Мой бедный Пьеро». Короткометражные худ. фильмы.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.30. Лето с вольшебником. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. «Новые приключения черного князя». Сериал. 11.05. «Слава». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Киножурнал. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15, 13.50. Репортаж. 13.40. Случаи. 14.25. Музеи. 15.00. «Тото в Аравии». Комедия. 16.25. Спортивная программа. 17.00. Телетурнир. 17.25. Программа для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Смех —это здоровье. 18.45. С камерой среди зверей. 19.05. «Солнечный патруль». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Жандарм й девушки». Комедия. 22.50. Пульс дня. 23.05. До и после сентября. 23.40. Трубадуры. 00.15. «Декалог шесть». Худ. фильм. 01.15. Компьютерная школа. 02.30. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

9.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 16.00. Приветствие. 16.05. «Виджет». Сериал. 16.25. Академия здоровья. 16.35. Животные вокруг нас. 17.00. Док. фильм. 17.30, 23.05. Телетурнир. 18.00. «Домик над озером». Сериал. 18.55. Розыгрыш лото. 19.00, 22.00, 01.15. Панорама. 19.10. Местная программа. 20.00. Колесо фортуны. 20.35. Кроссворд. 21.00. Польская лига. 21.50. Спортивная программа. 22.30. Реформа социального обеспечения. 22.35. Экспресс репортеров. 00.25. Док. фильм. 01.20. Музыкальная программа.

ЧЕТВЕРГ,
31 августа

Белорусское телевидение

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Мятежный духом». Телесериал. 9.05. «Приключения Электроника». Телевизионный худ. фильм. 2-я серия. 10.10. Уроки Н. Новожиловой. 10.40. «Славянский базар-95 «. Золотые качели снов. Молодую эстраду Беларуси представляет композитор Олег Елисеенко. 11.50. «Братья Карамазовы». Худ. фильм. 3-я серия. 13.05. «Настанет свой черед». Док. фильм. 14.05. «Очарование романса». Фильм-концерт. 15.00. Новости. 15.10. «Дорогая Памелла». Телеспектакль. 2-я серия. 16.20. «Очкарик». Короткометражный худ. фильм. 17.05. На музыкальных параллелях. Концерт солистов Большого театра России и Московского симфонического оркестра. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.00. К новому учебному году. Прямая линия. 20.00. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.30. Студия «Эксклюзив». Весы. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.40. Экономикст. 21.55. «Мятежный духом». Телесериал. 22.50. SOS. 22.55. Телеанонс. 23.00. Новости. 23.15. «Крок». «Своевременно». 23.45. Под куполом Вселенной. 23.50. «Крок». «Большая Медведица». Кино и видео для молодежи. 0.20. «Жажда страсти». Худ. фильм.

1 канал

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00. Новости. 8.20. 17.20. «Тропиканка». 9.10. «На балу у Золушки». 9.50. Клуб путешественников. 10.35. Пойми меня. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Большая перемена». 3-я с. 13.05, 15.00. Мультфильмы. 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 15.20. Конкурс «Юные дарования». 15.40. Компьютерхолл. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. ...До 16 и старше. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Лотто-миллион. 19.00. «Серебряный шар». 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Москва. Кремль. 21.15. «Колонна». Худ. фильм.

Канал «Россия»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00. 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 7.55. Ключевой момент. 8.05. Антреприза. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Никто не забыт. 10.10. Милицейская хроника. 10.20. Телегазета. 10.25. Когда закрывается рынок. 10.45. «Камень сновидений». Мультсериал (Великобритания). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Старты надежд. 16.20. Новая линия. 16.50. «Камень сновидений». Мультсериал (Великобритания). 17.20. Телемарафон «Шаги Победы». «Сталинградский реквием». 18.05. Российские железные дороги. 18.20. Шесть соток. 18.40. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Лидер-прогноз. 21.00. Клип-антракт. А. Буйнов. 21.05. Двойной портрет. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.45. В мире авто- и мотоспорта. 23.15. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай?

8.45. Беседа. 9.00. Маленькие сказки. 9.10, 10.35. Братство приключений и игр. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. «Яблонька». Сериал. 11.05. «Ревир Вольфа». Сериал. 11.55, 17.25. Музыкальная программа. 12.00. Таков мир. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.20. Репортаж. 13.55. Балтийские повести. 14.20. Животные мира. 15.00. Худ. фильм. 16.10. Спортивный журнал. 16.35. Приятное с полезным. 17.00. Мультсериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Автомания. 18.40. Католический журнал. 19.05. Тележурнал. 19.30. «Папа майор». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Жар тропиков». Сериал. 22.05. Август-80. 23.15. Правительственный журнал. 23.25. Лексикон польской развлекательной музыки. 23.40. Полицейский журнал. 24.00. Хозяйственные новости. 01.40. «Парень, у которого выросли крылья». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

9.30. «Дети, заботы и мы». Сериал. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 14.00, 19.00, 22.00, 01.05. Панорама. 16.00. Приветствие. 16.05, 21.00. Спортивная студия. 16.25. Академия здоровья. 16.30. Программа о животных. 17.00. Док. фильм. 17.30. Телетурнир. 18.00. «Домик над озером». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.00. Один из десяти. 20.35. Клуб пана Рыся. 22.35, 24.35, 01.00. Люблю кино. 22.45. «Увеличение». Худ. фильм.

ПЯТНИЦА,
1 сентября

Белорусское телевидение

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Кешка и гангстеры». Короткометражный фильм. 8.45. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 9.15. «Мелодии малахитовой шкатулки». Фильм-концерт. 9.45. «Мятежный духом». Телесериал. 10.40. «Славянский базар-95». Концерт-закрытие Международного фестиваля искусств «Летний карнавал» (повтор). 12.20. «Приключения Электроника». Худ. фильм. 3-я серия. 13.25. «Душа в заветной лире». Телефильм. 14.05. «Белвидеоцентр» представляет: «На каждый звук есть эхо на земле». Документальный фильм. 15.00. По вацим просьбам. «Доживем до понедельника». Худ. фильм. 16.55. Творческое обьединение «Мой мир». Первоклассный калейдоскоп. 17.20. «Своя тарелка». Поздравления к Дню знаний. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.00. Мастерская. Молодые художники Белорусской академии искусств. 19.25. Диалоги о спорте. Александр Борисюк. 19.40. Многозвучие. 20.10. Класс-клуб. Гость программы — артист Владимир Этуш. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Экономикст. 21.55. Акколада. Студия «Карусель». 22.40. Вечерний иллюзион. «Автоколонна». Худ. фильм (США). В перерыве (23.00) — Новости. 0.45. Под куполом Вселенной.

1 канал

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 23.55. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. «Серебряный шар». 9.50. Утренняя звезда. 10.35. Пойми меня. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Большая перемена». 4-я с. 13.10. Эсклибрис. 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 15.00. Виват, школяры! 15.10. «Белый Клык». 15.35. Новая реальность. 16.05. Рок-урока. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Дикое поле. 18.25. Человек и закон. 18.55. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Гиганты второй мириовой». 1-я серия. 21.55. Версии. 22.15. Взгляд. 23.10. Музобоз.

Канал «Россия»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 7.55. Совершенно секретно. 8.45. Телегазета. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Милицейская хроника. 10.15. «Отечество нам Царское Село». Док. фильм. 10.35. Торговый дом. 10.50. «Соловей». Мультфильм (Канада). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости.15.20. Праздник каждый день. 15.30. Продленка. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. «Погоня за Бенджи». Худ. фильм. 18.25. Вертикаль. «Правительственные будни». 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Рек-тайм. 21.05. «К-2» представляет: Василий Лановой в программе «Ню». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.45. Н. Манфреди в фильме Э. Скола «Страшные, грязные, злые».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Программа для детей. 9.25. Гимнастика. 9.30. Дошкольники дома. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Сериал. 11.50, 17.25. Музыкальная программа. 12.00, 14.00, 14.40, 19.45, 23.25, 24.10. Тележурнал. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15. Репортаж. 14.05. Физиономия капли воды. 14.30. Личная гигиена. 15.00. «Молодые наездники». Сериал. 16.30. Спортивная программа. 16.45. Военный журнал. 17.00. Программа для самых маленьких. 18.00. Телеэкспресс. 18.15. Еженедельник культуры. 18.40. Домашняя помощь. 19.00. Свидание втемную. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Запрещенные песни». Худ. фильм. 22.55. Пульс дня. 23.10. Четверть часа. 01.05. Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

9.30. «Польный дом». Сериал. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 16.00. Приветствие. 16.05. Мультсериал. 16.30. Музыкальная программа. 17.00. «Нескучные дни». Сериал. 17.30. Нас обьединяет Польша. 18.00. Худ. фильм. 19.10. Местная программа. 20.00. Один из десяти. 20.35. Программа для детей. 21.00. Спортивная студия. 22.35. Тележурнал. 22.40. Киножурнал. 23.05. «Сердечная дилемма». Худ. фильм. 01.05. Телетеатр.

СУББОТА,
2 сентября

Белорусское телевидение

8.00. Экономикст. 8.10. Зеркало Си-эн-эн. 8.25. «Прометей». Фильм-концерт. 8.50. Сущность. Духовная программа. 9.35. «Судьба моя и надежда — это ты, искусство». Телефестиваль творчества инвалидов. Передача из Витебска. 9.55. Контур. Тысяча и одно сердце. Теория здоровья академика М. И. Оринчина. 10.30. «Встречи, размышления...» Ольховский лагерь физиков. 10.55. Играем в стритбол. 11.25. Олег Даль в двухсерийном худ. фильме «Золотая мина». 13.40. Лесная симфония. Историко-публицистический очерк. 14.40. К Дню белорусской письменности и печати. А. Петрашкевич. «Пророк для Отчизны». Телевизионный спектакль. 17.10. «Тропическая жара». Худ. фильм. 18.10. «Кайстра». Развлекательная программа. 18.40. Финансовое время. 18.55. Третий тайм. Футбольное обозрение. 19.40. «Галерея». Олег Морозов. Авторская программа Татьяны Егоровой. 20.05.Международные спортивные новости. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.35. «Звезды» на экране. Николай Пастухов и Валерий Золотухин в худ. фильме «Как живете, караси?». 23.40. Под куполом Вселенной. 23.45. Видимо-невидимо.

1 канал

6.30. Телеутро. 8.00, 14.00, 23.40. Новости. 8.20. Лего-го. 9.25. Утренняя почта. 10.00. Смак. 10.15. Здоровье. 10.45. Провинция. 11.15. Бомонд. 11.40. «Добровольцы». Худ. фильм. 13.25. Зеркало. 14.20. Памяти павших во второй мировой войне посвящается... 15.05. Большие гонки. 15.30. В мире животных. 16.10. Смехопанорама. 17.00, 20.00. Время. 17.25. Лучшие автомобили мира в Москве. 17.50. «Отдел по расследованию убийств». Худ. фильм. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Гиганты второй мировой войны». 2-я серия. 21.55. Брэйн ринг. 22.45. Поет Л. Зыкина.

Канал «Россия»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. От «винта». 7.45. Гостиница деда Мазая. 8.00. Мировая деревня. 8.30. Пилигрим. 9.15. Клип-антракт. О. Ходочинская. 9.20. Шедевры из провинции. «Старая Русса — новая встреча». 9.50. А. Гурнов. «Чисто английский репортаж». 10.00. До Москвы — далеко. 10.45. «Зов предков». Худ. фильм. (Италия — Великобритания). 12.25. Клип-антракт. Клементия. 12.30. Золотая шпора. 13.20. Де факто. 13.35. «Мегрэ и церковный служка». Худ. фильм сериала «Расследования комиссара Мегрэ». Часть 1-я. 14.25. Площадь искусств. «Большой вальс». 15.10. «Сколько в России нефти и умных людей?» Док. фильм. Часть 1-я. 16.00. «Здесь живут драконы». Док. фильм телесериала «Тайны животных» (Великобритания). 16.55. Кино в сентябре. 17.10. Магия Дэвида Копперфилда «Брошен вызов Ниагарскому водопаду». 18.05. В. Гафт. «Чужую жизнь играю как свою...» 18.25. «Мой лучший друг — генерал Василий, сын Иосифа». Худ. фильм. 21.15. Киноафиша. 21.25. Джентльмен-шоу. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Программа «А». 23.40. Ночной разговор.

ПОЛЬША-1

9.05. Агролиния. 9.30. Сериал. 10.20. Программа католической редакции для детей. 10.45. Программа для детей. 11.30. Перец и ваниль. 12.00. «Охотник на крокодилов». Док. сериал. 12.45. Музыкальная программа. 13.00, 20.30, 24.35. Новости. 13.05. Страна. 13.30. Телетеатр. 14.30. Мультфильмы У. Диснея. 15.45, 17.30. Тележурнал. 16.30. Животные мира. 17.00. «Билл Гоусби шоу». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Развлекательная программа. 19.05. «День за днем». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.20. «Европа, Европа». Худ. фильм. 23.05. Чар-пар. 00.45. Спортивная суббота. 01.05. «Акт мести». Худ. фильм. 02.35. За границей реального. 03.20. Звезды вблизи.

ПОЛЬША-2

10.30. Путешествие во времени и пространстве. 11.30. Программа для детей. 12.30. Репортаж. 13.00. «Американец в Париже». Муз. фильм. 14.50. Вторая программа. 15.00. Док. фильм. 15.30. Жизнь рядом с нами. 16.00. Сериал. 16.45. Спортивная студия. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00, 21.00, 01.05. Концерт. 18.55, 22.00, 01.00. Панорама. 19.10. Местная программа. 19.30. Пусть будет война? 20.35. Тележурнал. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. Развлекательная программа. 23.05. «Мастерский бросок». Худ. фильм.

ВОСКРЕСЕНЬЕ,
3 сентября

Белорусское телевидение

8.00. «Витражных дел мастер». Фильм-концерт. 9.00. «Пластилиновая ворона», «Ай, милая сестрица». Мультфильмы. 9.20. «Телебом» фестивальный. 10.00. Уроки Н. Новожиловой. 10.30. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 10.50. «Все нормально, мама!» Развлекательная программа. 11.20. Между нами, женщинами... Встречи в Лондоне. 11.50. Авто-парк. 12.05. Арсенал. Программа для армейцев. 12.35. «В Рим — за победой». К открытию первых Всемирных игр армейцев. 12.55. «Старинный русский романс и вальс». Фильм-концерт. 13.55. Карт-100. Кубок Беларуси. IV этап. Личное первенство. Прямой эфир. 14.20. Творцы. Поэтесса Раиса Боровикова. 14.55. Карт-100. Кубок Беларуси. V этап. Командное первенство. Прямой эфир. 15.20. По вашим просьбам. «Как стать «звездой». Музыкальный фильм. 1-я и 2-я серии. 17.35. Стиль. 17.55. «Экспедиция». Научно-популярный сериал. 18.30. К 70-летию Белорусского радио. «Вспоминая Бориса Райского». 19.35. Бездельник. 20.00. Резонанс. 20.40. Колыбельная. 21.05. «Карамболь». 21.40. «Синема» представляет: «Изобилие». Худ. фильм (Великобритания). 23.45. Под куполом Вселенной. 23.50. «Прогулка в ритмах степа». Фильм-концерт.

1 канал

6.30. Телеутро. 8.00, 14.00, 23.40. Новости. 8.20. С утра пораньше. 8.50, 16.35. Мультфильмы. 9.10. Пока все дома.

9.45. Утренняя звезда. 10.30. Служу России. 11.00. Лики земли. 11.50. Вся Россия. 12.15. Играй, гармонь! 12.45. В эти дни 50 лет назад. 13.00. Под знаком «П». 13.40. «Волгоград. Полынь...» 14.20. «Вокзал мечты». Ю. Башмет. 15.10. Клуб путешественников. 16.05. Окно в Европу. 17.00. Время. 17.20. «Золотой кадр». И. Андроников. 18.05. Один на один. 18.35. Кумиры, кумиры... 19.15. «На дерево взгромоздясь». Худ. фильм. (Франция — Италия). 21.00. Воскресенье. 22.00. «Гиганты второй мировой». 3-я серия. 23.05. Любовь с первого взгляда.

Канал «Россия»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. Первый дубль. 7.45. Золотой ключик. 8.00. «Морской дьявол». Музыкальный спектакль по повести В. Беляева «Человек-амфибия». 8.40. Футбол без границ. 9.25. Доброе утро, Европа. 9.55. Аты-баты... 10.25. Консолидация. 10.30. Русское лото. 11.15. Мульти-пульти. 11.25. «Дневник директора школы». Худ. фильм. 12.45. К. Мажейка. «Параллели». 13.20. Не вырубить... 13.35. «Мегрэ и церковный служка». Худ. фильм сериала «Расследования комиссара Мегрэ». Часть 2-я. 14.25. Твои возможности, человек. 14.55. Музыкальный экспромт. 15.05. «Фаэтон». Информационно-развлекательная программа. 15.35. «Сколько в России нефти и умных людей?» Док. фильм. Часть 2-я. 16.25. Веди. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Новые приключения Винни Пуха». 17.55. Вестник моды. 18.25. У Ксюши. 19.25. Сделано в Голливуде. «Засада». Худ. фильм. 21.35. Клип-антракт. В. Казаченко. 21.40. Коробка передач. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. XX век в кадре и за кадром. «Франсуа Трюффо».

ПОЛЬША-1

9.55. Фестиваль молодежной культуры. 10.20. «Дорога в Авонлеа». Сериал. 11.10, Необычные музеи. 11.35. Программа для детей. 11.55. Дожинки-95. 14.30, 20.30. Новости. 14.45. Телеконцерт пожеланий. 15.20. «Четыре танкиста и собака». Сериал. 16.05. Это только слух. 16.30. Золотые годы рок-н-ролла. 17.00. Док. фильм. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Стоит посмеяться. 18.50, 22.05. Сатирическая программа. 19.10. «Доктор Квинн». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Улыбка судьбы». Сериал. 22.20. Развлекательная программа. 23.10. Правительственный журнал. 23.40. Спортивное воскресенье. 00.00. Близкие встречи. 00.25. «Плачь, любимая страна». Худ. фильм. 02.05. Концерт.

ПОЛЬША-2

8.30. Фильм для глухих. 9.15. Слово на воскресенье. 9.20. Приветствие. 9.30, 19.50. Местная программа. 10.30, 15.20, 24.30. Спортивная студия. 11.00. Отчизна. 11.15. Час с Ханной Барберой. 12.10. Театр для детей. 13.00. Худ. фильм. 14.40. Вторая программа. 14.50. Фестиваль. 17.00. «Радиороманс». Сериал. 17.30. Телетурнир. 18.05. Док. фильм. 19.00. Культурно-публицистическая программа. 19.20. Телетурнир. 20.00. Фестиваль. 22.00, 01.00. Панорама. 22.30. Вечер с кабаре. 23.20. «Катастрофа-ДС-10». Сериал. 00.10, 01.05. Музыкальная программа.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

W Polsce jest 1400 miast

Kilkanaście stuleci trwało w Polsce formowanie się miejskiej substancji materialnej. Powstało w tym czasie 1400 zespołów osadniczych, które w większości do dziś zachowały status miast. Wiadomo, że już w XIV wieku było w Polsce 78 miast. Niemal wszędzie powstawały w nich prostokątne rynki i mury obronne. Część z czasem przebudowano, inne przetrwały w zadziwiająco dobrym pierwotnym stanie. Od XVI wieku pojawiały się już renesansowe elementy przestrzeni miejskiej; pierwszym takim miastem był Głogów Małopolski. Największym osiągnięciem urbanistyki czasów Odrodzenia stał się Zamość, urzeczywistnione marzenie szesnastowiecznych architektów włoskich o mieście idealnym (to wybitne dzieło architektoniczno-urbanistyczne zalicza się do najwspanialszych w Europie).

Polskie miasta padały często ofiarą wojen. W latach "potopu" szwedzkiego niektóre z nich, np. Orłów, przestały w ogóle istnieć, w Warszawie na 1000 domów przetrwał po przejściu Szwedów tylko co trzeci. Jeszcze większej skali sięgnęły skutki katastrofy drugiej wojny światowej.

Polacy zawsze potrafili w cudowny sposób dźwigać swoje zniszczone i spalone miasta. Dzięki niezwykłym talentom i ofiarności budowniczych, dokonano rekonstrukcji i waloryzacji wielu ośrodków miejskich; ogromne są tu zasługi architektów, historyków sztuki, konserwatorów - liczni z nich zasłynęli w świecie i powstało tam nawet określenie "polska szkoła konserwacji".

Polskie miasta walczą teraz - nie bez powodzenia - z klęskami cywilizacji, przede wszystkim z inwazją samochodów.

Wśród kur i kaczek

Bobrownia uważana jest za wieś bez perspektyw. Zamieszkują ją przeważnie emeryci. Leży ta wieś wzdłuż rzeki Kotra. Słynie z tego, że urodził się tu znany poeta Michaś Wasilok (Michaił Kościewicz). Wielu ludziom znana jest Bobrownia także z powodu łabędzia: otóż ok. 10 lat temu w gospodarstwie Zoi i Konstantego Budźko pojawił się mały łabędź, który zaprzyjaźnił się z kurami i kaczkami; nie tylko jadł razem z nimi, ale i nocował. Gospodarze stopniowo przyzwyczaili się do nieproszonego gościa. Po roku łabędź spróbował dołączyć do stada pobratymców, odlatującego do ciepłych krajów. Został przez nich zbity do nieprzytomności. Nie powiodły się te próby i w następnych latach. W taki oto sposób łabędź Dżakonia, bo tak go nazwano, zadomowił się u państwa Budźko na zawsze.



Ptak zaprzyjaźnił się z synem gospodarzy Kostią. Porozumiewają się pomiędzy sobą tylko w im znanym "języku". Natomiast łabędź jest bardzo agresywny względem obcych, może uszczypnąć, uderzyć mocno skrzydłami.

- Można by w zamian niejednego wieprzka wykarmić - powiadają niektórzy mieszkańcy wsi.

- Ale nam jest bardzo szkoda ptaka - odpowiadają małżonkowie Budźko - łabędź stał się jakby członkiem rodziny. Gdy na długo gdzieś znika, zaczynamy go poszukiwać.

Ilja BORISOW

Na zdjęciu: łabędź Dżakonia z gospodarzem Fot. autora

Wiedza z kasety

"Nawet stojąc w korku robisz postępy" - to dewiza Fritza Simona, dyrektora niemieckiego "Uniwersytetu drogowego" (który sam powołał do życia). Uczelnia składa się z dyrektora i 44 kaset magnetofonowych. Długie puste godziny jazdy autostradą, kiedy to umysł "wyłącza się", można doskonale, zdaniem Simona, wykorzystać do samokształcenia. Każdy może z samochodowego odtwarzacza kaset wysłuchać wykładu uniwersyteckiego jednego ze znanych naukowców, głównie z dziedziny filozofii, psychologii i psychiatrii. Za 15-20 marek (cena kasety) można sobie zapewnić w podróży interesujące towarzystwo np. słynnego uczonego Fritjofa Capry (tytuł wykładu: "Zdrowie, ekologia, pokój") lub informatyka Josepha Weizenbauma ("Człowiek w świetle badań nad sztuczną inteligencją"). Zdaniem Simona, który sam jest psychiatrą i docentem uniwesytetu w Heidelbergu, wiedza z kasety jest dla współczesnego człowieka bardziej "strawna" od książek.

Zrobił fortunę

Guru odchudzania, Michel Montignac, zarobił miliony na idei zrzucania wagi bez rezygnacji z ulubionych smakołyków. Użytkownicy diety Montignaca mogą bez ograniczeń jeść wysokobiałkowe i tłuste potrawy, byleby nie łączyli ich ze "złymi" węglowodanami: białym pieczywem, ryżem, makaronem i ziemniakami. W latach 80-tych Montignac był grubym, przegranym biznesmenem, zwolnionym właśnie z amerykańskiej firmy farmaceutycznej. Napisał wtedy książkę "Jedz i chudnij", opartą na diecie przygotowanej dla samego siebie. Dzisiaj jest szczupły i doskonale mu się powodzi. Sprzedał ponad 2 mln egzemplarzy swojch książek i zarobił łącznie ponad 7 mln dolarów. Lekarze nazywają dietę Montignaca pseudonaukowym blefem, który przynosi wyniki na krótką metę. Zawiera ona wiele potraw obfitujących w cholesterol i może być niebezpieczna dla kobiet po menopauzie i mężczyzn po 35-tym roku życia.

CO TO ZNACZY DAMĄ BYĆ:

- należy nosić pończochy bez względu na pogodę;
- elegancka kobieta depiluje nogi;
- w pracy nie wypada odkrywać ramion;
- krzykliwy makijaż jest w złym guście;
- torebka nie powinna leżeć na stole;
- nie pali się na ulicy.

CO TO ZNACZY DŻENTELMENEM BYĆ:

- białe skarpetki nie pasują do garnituru;
- używanie telefonu komórkowego przy stoliku w restauracji świadczy o braku taktu;
- trzymanie rąk w kieszeniach podczas rozmowy jest niedopuszczalne; w pewnych okolicznościach można trzymać w kieszeni jedną dłoń;
- nie należy całować obcych kobiet w rękę;
- kobieta zawsze powinna iść pierwsza;
- nie pali się na ulicy.

Kraj kwitnących "maluchów"

"Maluchy" stanowią jedną szóstą nowych aut sprzedawanych w Japonii. Swą popularność zawdzięczają zachęcającej do ich kupna polityce podatkowej.

Japońskie przepisy jako szczególną kategorię samochodów wyróżniają "maluchy". Tego typu samochód - osobowy lub dostawczy - nie może być dłuższy niż 3,3 metra, jego szerokość nie może przekraczać 1,4 metra, a wysokość - 2 metrów. Pojemność silnika nie może być większa niż 660 cm. Oprócz Toyoty i Nissana takie samochody produkują wszystkie japońskie koncerny samochodowe. Popularność "maluchy" zyskały w Japonii jednak dopiero po roku 1989, kiedy Tokio przeprowadziło wielką reformę systemu podatków samochodowych.

Kupując samochód Japończyk płaci dwa podatki; dwa następne podatki obciążają każdego właściciela samochodu. Kupując auto trzeba do kasy państwa wpłacić podatek równy 4,5 proc. wartości samochodu. Kupując "malucha" płaci się jednak podatek, którego stawka jest równa 3 proc. Dodatkowo, kupując nowe auto, trzeba zapłacić 5 proc. podatku do kasy władz lokalnych. Od nabywców " maluchów" władze żądają tylko 3 proc. podatku.

Co roku każdy posiadacz samochodu w Japonii płaci też do budżetu państwa swoisty podatek drogowy. Normalnie stawka wynosi ok. 70 dolarów za każde pół tony wagi pojazdu. Właściciele "maluchów" płacą ryczałtem za całe auto tylko 50 dolarów. Co roku też właściciele aut w Japonii płacą podatki do kas lokalnych. Stawki zależą od pojemności silnika.

Posiadacz "malucha" płaci rocznie około 80 dolarów. Jest to stawka preferencyjna, bo właściciel samochodu z silnikiem o pojemności do 1000 cm musi zapłacić rocznie około 325 dolarów, a najwyższą sumę - około tysiąca dolarów - musi wyłożyć posiadacz samochodu z silnikiem o pojemności 4501-6000 cm. Nic dziwnego, że przy takich preferencjach podatkowych japońskie firmy samochodowe konstruują bardzo wymyślne "maluchy" - z czterema zaworami na cylinder, z turbodoładowaniem, ABS. Niewykluczone, że śladem Japonii także Unia Europejska wprowadzi preferencje podatkowe dla nabywców "maluchów". Już wkrotce wiekszosc producentow w Europie zacznie produkcję małych aut i bez ulg podatkowych nie ma szans, by wszystkie znalazły amatorów.



NA WESOŁO

ZASTANAWIAJĄCE

W drugi dzień Wielkanocy ksiądz wychodzi na ambonę i rozpoczyna kazanie:

- Dzisiaj będę mówił o dwóch uczniach idących do Emaus. W pierwszej części kazania zastanowimy się ilu ich było, a w drugiej dokąd szli.

WSZYSTKO JEDNO

W wielkim supermarkecie klient pyta ekspedientkę:

- Gdzie jest stoisko z rybami? Chciałbym kupić sardynki...

- Tutaj, proszę. A jakie pan sobie życzy? Portugalskie, litewskie czy francuskie?

- Wszystko mi jedno. I tak nie będę z nimi rozmawiał...

PROSTE

- Co noc mam koszmarny sen, panie doktorze. Śni mi się, że wpadam do jeziora i zaczynam tonąć! Co robić?

-To proste, trzeba nauczyć się pływać!

WOLNOŚĆ

Dwaj mężczyźni opuszczają zakład karny po kilku latach odsiadki. Oddychają głęboko świeżym powietrzem. Jeden woła:

-Witaj cudowna wolności!

-A czy masz jakiś pomysł, by zarobić trochę grosza? -pyta drugi.

-Mam, oczywiście! Mały skok. Tylko za pięć lat odsiadki...

NA WESOŁO

SAMOOBSŁUGA

Szkot MaCgregory stwierdza, że koszty utrzymania domu są za wysokie. Odkłada rachunki i mówi do żony:

-Trzeba zacząć oszczędzać. Sprzedajemy psa! W końcu od czasu do czasu sam mogę zaszczekać...

GADUŁA

Mały Grześ zobaczył adwokata w todze. Pyta ojca:

-Dlaczego ten pan włożył na siebie sukienkę?

-Bo zaraz będzie dużo mówił.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 3558
Nakład 10106 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)